

Żarnowski, Janusz

Z dziejów strajku szkolnego 1905 r.

Przegląd Historyczny 46/1-2, 184-212

1955

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JANUSZ ZARNOWSKI

Z dziejów strajku szkolnego 1905 r.

Strajk szkolny 1905 r. był jednym z charakterystycznych epizodów rewolucyjnych lat 1905—1907. Będąc przejawem ruchu narodowo-wyzwoleńczego stał się on przykładem ścisłego związku, jaki zachodził między walką mas pracujących o wyzwolenie społeczne a walką narodu polskiego o wyzwolenie narodowe. Przebieg rewolucji 1905—1907 r. w Królestwie Polskim wykazał jasno, że w nowych warunkach historycznych, w które wkroczyły ziemie polskie wraz z zakończeniem przejścia od okresu kapitalizmu wolnokonkurencyjnego do imperializmu tylko masy pracujące, z klasą robotniczą na czele są w praktyce rzeczywistym bojownikiem o wyzwolenie narodowe. Strajk szkolny 1905 r. stał się jeszcze jednym dowodem, że wszystkie siły społeczne, istotnie dążące do wyzwolenia narodowego, jeśli nie chcą zdradzić sprawy narodowej, muszą iść za klasą robotniczą, po drodze rewolucji. Słusznie zatem szukamy w dziejach walk rewolucyjnych lat 1905—1907, m. in. w dziejach strajku szkolnego pierwszych przejawów długiego procesu kształtowania się hegemonii klasy robotniczej w narodzie, procesu o zasadniczej wadze dla rozwoju rewolucji w Polsce.

Nie tych oczywiście elementów szukała w strajku szkolnym 1905 r. historiografia burżuazyjna. Tak historiografia endecka jak i piłsudczykowska wbrew prawdzie historycznej usiłowały przedstawić strajk szkolny jako ruch nacjonalistyczny, ukryć lub pomniejszyć związek pomiędzy strajkiem szkolnym a ruchem rewolucyjnym proletariatu¹. Warto więc dziś pokusić się o nowe przedstawienie strajku szkolnego zgodne z prawdą historyczną i uwzględniające fakt, że strajk szkolny był częścią ruchu rewolucyjnego mas pracujących, a zatem pozwalające zrozumieć jego istotny sens jako przejawu ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Niniejszy szkic ma na celu takie właśnie przedstawienie dziejów strajku szkolnego. Omawia on przede wszystkim strajk szkolny w Warszawie. Położenie głównego nacisku na dzieje strajku w Warszawie ma uzasadnienie w większej wyrazistości powiązań między strajkiem szkolnym a ruchem robotniczym w tak wielkim ośrodku przemysłowym jak Warszawa, jak również w kierowniczej roli, jaką Warszawa odegrała w rewolucji 1905—1907 r. Tu, w Warszawie, walczy czołowy oddział proletariatu polskiego, tutaj również znajdują się ośrodki dyspozycyjne klas posiadających. Wielkie starcia klasowe przebiegają w Warszawie z największą siłą i wyrazistością, zwłaszcza w pierwszych miesiącach rewolucji 1905—1907 r. Łatwiej więc śledzić dzieje strajku szkolnego na przykładzie Warszawy.

¹ Szerzej o tym patrz J. Ż a r n o w s k i, *Kilka uwag o strajku szkolnym 1905 r.* Sesja IKKN poświęcona rewolucji 1905—1907 r. Sprawozdanie. Wyd. Książka i Wiedza (w przygotowaniu).

SZKOLNICTWO I MŁODZIEŻ SZKOLNA PRZED REWOLUCJĄ 1905—1907 R.

Szkoła w państwie carskim była w rękach rządu ważnym narzędziem reakcji i ucisku. Lenin pisał, że „cztery piąte młodego pokolenia skazuje pańszczyźniany ustrój państwowy Rosji na analfabetyzm“². Reakcyjność szkoły w Rosji polegała nie tylko na niedostępności szkoły ludowej i na utrzymującym się analfabetyzmie. Lenin w cytowanym artykule „W sprawie polityki min. oświecenia publicznego“ przytacza wypowiedź jednego z członków Dumy, który oświadczył: „Rząd zagradza drogę do wyższego wykształcenia... w ogóle dzieciom stanu chłopskiego i mieszczańskiego“³. To samo odnosiło się do szkół średnich niedostępnych dla dzieci mas pracujących z powodu wysokości opłat. Reakcyjność systemu szkolnego potęgował system „wychowawczy“ upadający i deprawujący młodzież. „Dziewięciu dziesiątym ludności Rosji rząd zagradza drogę do kształcenia się... Nasze ministerstwo oświecenia publicznego jest ministerstwem wywiadu policyjnego, znęcania się nad młodzieżą, natrząsania się z dążenia narodu do wiedzy“ — pisał Lenin⁴.

Szkoła w Królestwie Polskim nie odbiegała od systemu szkolnego panującego w innych częściach imperium carskiego. Reakcyjny charakter tego systemu był tu potęgowany przez politykę rusyfikacyjną caratu. Ze szkoły usunięto język polski jako wykładowy. Zabroniono uczniom rozmawiać po polsku, nawet poza lekcjami. Nakaz wykładania po rosyjsku odnosił się nie tylko do szkół państwowych, ale obowiązywał także i szkoły prywatne, utrzymywane przez Polaków. Rząd starał się rozciągnąć ściślejszą kontrolę nad prywatnymi pensjami żeńskimi, w których uczono częściowo — oczywiście potajemnie — po polsku. Dyskryminacja nauczycieli Polaków wyrażała się w rugowaniu ich ze szkoły i niedopuszczaniu do nauczania ważniejszych przedmiotów. Za tajne nauczanie w języku polskim groziły oczywiście kary.

Cięższą jeszcze martyrologię, niż młodzież szkół średnich, przechodziły dzieci w szkołach początkowych, zwłaszcza wiejskich. Dzieci klas posiadających i grup z nimi związanych, w olbrzymiej większości zapewniające szkoły średnie, przychodziły do klasy wstępnej już posiadając elementarną znajomość rosyjskiego w mowie i w piśmie, nabytą w nauce domowej, do której zmuszały konkursowe egzaminy. Natomiast dzieci robotników i chłopów przychodziły do szkoły elementarnej bez żadnego przygotowania i nauka w obcym języku im właśnie najbardziej dawała się we znaki.

Masy ludowe w Królestwie pozbawione były oświaty w jeszcze większym stopniu, niż w innych częściach imperium. Liczba szkół początkowych i uczniów zwiększyła się nieznacznie w okresie od powstania styczniowego, podczas gdy ludność Królestwa Polskiego szybko rosła. Informuje o tym następująca tabela:⁵

Rok	Ilość szkół początkowych	Ilość uczniów
1868	1837	112.402
1870	2135	113.477
1871	2251	127.222
1882	2371	127.658
1892	2068	124.721

² W. L e n i n, *Dzieła* t. 19, Warszawa 1950, s. 127.

³ Tamże, s. 131.

⁴ Tamże, s. 133.

⁵ Por. A. P r ó c h n i k, *Rusyfikacja szkoły polskiej. Walka o szkołę polską*, Warszawa 1930, s. 9—25.

W przeddzień rewolucji 1905—1907 r. w Królestwie Polskim, liczącym 29 000 wsi, było zaledwie 2100 szkół początkowych. Nic więc dziwnego, że procent analfabetów wśród poborowych, pochodzących z Królestwa Polskiego wynosił 82 i był znacznie wyższy od odpowiedniego procentu dla poborowych z Rosji Centralnej (62)⁶.

Winą za zacofanie i upadek oświaty w Królestwie Polskim nie można obarczać wyłącznie administracji carskiej. Stanie się to jasne, gdy przyjrzymy się cyfrom wydatków na oświatę gmin miejskich zarządzanych przez władze miejskie, będące na ogół przedstawicielstwem polskiej burżuazji. Przytoczymy tu odpowiednie cyfry, oznaczające wydatki gminy miejskiej na oświatę w stosunku rocznym na głowę ludności dla Warszawy i niektórych miast rosyjskich i zagranicznych:

Warszawa	0,24 rb	Odessa	0,85 rb
Petersburg	0,70 rb	Paryż	8,50 rb
Moskwa	0,70 rb	Bruksela	6,30 rb ⁷
Ryga	0,75 rb		

Zarząd miasta Warszawy przy rocznym budżecie 13 000 000 rubli wydawał na oświatę zaledwie 300 000 rb⁸.

Sytuacja w szkolnictwie warszawskim była wyrazem reakcyjnej polityki szkolnej rządu i polskich klas posiadających. W roku szkolnym 1903/4 uczyło się w szkołach początkowych ok. 11 450 dzieci, co stanowiło 1,5% ogółu ludności. Odpowiednia cyfra wynosiła:

dla całego państwa carskiego	1,8%
dla Rosji europejskiej	2,1%
dla gubernii nadbałtyckich	5,7%
dla całego Królestwa Polskiego	2,1%
dla Warszawy	1,5% ⁹ .

Pod względem procentu dzieci uczęszczających do szkół w stosunku do ogółu dzieci w wieku szkolnym Warszawa stała więc na szarym końcu wśród miast Królestwa Polskiego:

Warszawa	7,5%	Piotrków	16,7%
Kalisz	18,8%	Łódź	10,9%
Kielce	8,9%	Płock	25,9%
Łomża	9,1%	Radom	15,2%
Lublin	13,2%	Suwałki	8,1%
Siedlce	8,2% ¹⁰		

Co do szkolnictwa średniego, w Warszawie istniało kilka typów szkół: szkoły państwowe (gimnazja 8-klasowe i 4-klasowe progimnazja) męskie i żeńskie, szkoły prywatne z prawami szkół państwowych oraz pensje żeńskie. Prócz szkół ogólnokształcących istniały także szkoły handlowe męskie i żeńskie, często pełniące faktycznie rolę szkół ogólnokształcących, a to ze względu na znacznie łagodniejszą kontrolę ze strony Ministerstwa Handlu, któremu szkoły te podlegały. Dyskryminacja i ucisk narodowy na tym odcinku wyrażał się m. in. w otwarciu specjalnych gimnazjów dla młodzieży rosyjskiej (obok tego Rosjanie byli również ucz-

⁶ „Kurier Warszawski“, 19.III.1905.

⁷ A. S u l i g o w s k i, *Miasto analfabetów*, Kraków 1905.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

¹⁰ J. G r a b i e c, *Współczesna Polska w faktach i cyfrach*, s. 44.

niami pozostałych szkół), w ograniczeniu dostępu młodzieży pochodzenia żydowskiego do 10%. Reakcyjny charakter systemu szkolnego wyrażał się w przestarzałym, wrogim samodzielnemu myśleniu programie i metodach nauczania. Maksymalnie ograniczono wymiar godzin dla przedmiotów ścisłych, natomiast ilość godzin przeznaczonych na nauczanie języków klasycznych była niepomiaralnie wysoka. W ciągu 9 lat nauki w gimnazjum na naukę łaciny poświęcano tygodniowo 49 godzin, na grekę 36 godzin, a na matematykę, fizykę, geografii i przyrodznawstwo — łącznie za ledwie 37 godzin. Program gimnazjów żeńskich był jeszcze bardziej ubogi w elementy nauk ścisłych, a języki klasyczne wcale nie były tu wykładane.

Obok szkół rządowych istniały szkoły prywatne z tzw. „prawami“¹¹, o identycznym programie i o języku wykładowym rosyjskim, natomiast z wyższymi stawkami opłat, oraz pensje żeńskie.

Szkoły prywatne były na ogół instytucjami dochodowymi, nastawionymi na zysk z opłat szkolnych.

Uzupełnieniem tego reakcyjnego systemu było szkolnictwo wyższe, zrusyfikowane, całkowicie zależne od carskiego kuratorium. O Uniwersytecie Warszawskim pisał „Przegląd Socjaldemokratyczny“, że „był tą centralną instytucją, gdzie zostały skupione wszelkie najniższe żywioły, służące rządowi za narzędzie polityki pogromów“¹². Przy wstąpieniu na uczelnię, pisze jeden z autorów wspomnień, „przed wszystkimi... mimo dobre stopnie, stało widmo złowrogich tajnych «konduitynych żurnałow». Była to... księga wieczysta, zawierająca krótką charakterystykę ucznia gimnazjum... Właściwie też ona, a nie matura, decydowała ostatecznie o przyjęciu maturzysty do wszechnicy“¹³. Do wyższych uczelni obok Uniwersytetu należały istniejące w Warszawie Instytuty Politechniczny i Weterynaryjny.

Te krótkie uwagi rzucają światło na reakcyjny charakter systemu szkolnego. Charakter taki nabyło szkolnictwo w wyniku polityki klas posiadających polskich i rosyjskich, pragnących utrzymać masy ludowe w ciemnocie i zacofaniu. Inaczej wyglądała ta polityka w stosunku do szkolnictwa początkowego, uczącego wyłącznie dzieci mas pracujących, inaczej w stosunku do szkół średnich i wyższych, do których dostęp miały w zasadzie jedynie dzieci klas posiadających. Wymownie ilustrują to dane urzędowe, stwierdzające, iż w latach 1873—1904 poszczególne szczeble szkolnictwa w Królestwie Polskim wzrosły pod względem ilości uczniów i studentów następująco: szkoły wyższe — o 362%, średnie — o 199%, początkowe — o 160%¹⁴.

Młodzież szkół średnich i wyższych pochodziła w olbrzymiej większości ze środowiska burżuazyjnego i inteligentckiego. Fakt ten specyficznie określał ideologię tej młodzieży. Jednakże wszystkie główne kierunki polityczne, działające w społeczeństwie, miały swych reprezentantów na odcinku młodzieżowym. Oczywiście, o ideologii i organizacjach młodzieży trudno mówić w odniesieniu do dzieci ze szkół początkowych. Odmiennie natomiast przedstawiała się ta sprawa wśród młodzieży szkół rzemieślniczych, średnich i wyższych, a także wśród starszej młodzieży szkół miejskich. Tu istniały już samodzielne organizacje a nawet komórki partii politycznych.

¹¹ „Prawa“ te polegały na skróceniu czasu trwania służby wojskowej dla absolwentów, prawie wstępu na wyższe uczelnie bez egzaminów oraz prawie obejmowania niektórych stanowisk.

¹² *Uniwersytet Warszawski na usługach reakcji*, „Przegląd Socjaldemokratyczny“, 1908, nr 6, s. 548.

¹³ J. G r a b i e c, *Czerwona Warszawa przed ćwierćwiekiem*, Poznań 1925, s. 4.

¹⁴ „Trudy Warszawskiego Statistycznego Komitetu“ t. XXI, s. 54.

Ruch studencki i ruch młodzieży szkół średnich rozwijały się w ścisłym związku. Działacze młodzieżowi — studenci — byli często kierownikami organizacji młodzieży szkół średnich. Organizacje te miały w początkach charakter samokształceniowy. Młodzież szkół średnich, pozbawiona możliwości uczenia się we własnym języku, włączona w ramy reakcyjnego systemu szkolnego, garnęła się do nielegalnych kół samokształceniowych. Czytano w nich „zakazane“ utwory literatury polskiej, pogłębiano znajomość historii ojczystej¹⁵. Z czasem koła te łączą się, tworząc w początkach lat 90-tych Centralny Komitet Organizacji Uczniowskich¹⁶. Komitet obejmuje swą działalnością obszar bardzo rozległy, dlatego też dzieli się on na 2 sekcje: warszawską i prowincjonalną. Komitet Centralny organizował zjazdy młodzieży (jeden z takich zjazdów w r. 1900 został „nakryty“ przez policję), kierował programem zajęć w kółkach i całokształtem ich prac.

Od początku istnienia kółek uczniowskich przenikały do nich wpływy różnych ugrupowań politycznych. W Kielcach i Lublinie silne były wpływy SDKPiL¹⁷. PPS opierała się w pewnym stopniu o Radom, endecja zaś o Łomżę i tzw. Koło Litewskie¹⁸. Sam Komitet Centralny w początkach swej działalności kierowany był przez członków Ligi Polskiej. Powiązanie endecji i późniejszych aktywistów pepesowskich było w początkach lat 90-tych na tym odcinku bardzo wyraźne. W drugiej połowie lat 90-tych kierownictwo dostaje się w ręce lewicy związanej z SDKP z Józefem Kochanowskim na czele. Po Kochanowskim prezesem Komitetu był pepesowiec J. Dąbrowski-Grabiec. Fakt przejścia kierownictwa w ręce pepesowskie należy zapewne wiązać z osłabieniem i częściowym rozbitciem przez areszty organizacji krajowej SDKP w latach 1896—99.

Pracujący na odcinku młodzieży szkolnej członkowie SDKPiL oraz działacze związani w tym okresie z partią zdecydowanie walczyli z szerzoną przez endecję i PPS ideologią nacjonalistyczną, walczyli o związanie ruchu młodzieżowego z ruchem robotniczym i z ruchem młodzieżowym rosyjskim. Aktywiści pepesowscy prowadzili natomiast politykę skierowaną ku osłabieniu walki z endecją i likwidacji różnic ideologicznych między młodzieżą pozostającą pod wpływami PPS i endecji, politykę sojuszu z endecją. Oto jak przedstawiciel PPS Grabiec-Dąbrowski charakteryzuje samą działalność na tym polu: „Skierowałem pracę (Komitetu Centralnego kółek samokształceniowych — przyp. aut.) na tory naszego programu całkowicie ... swary partyjne umilkły zupełnie ... Niektórzy koledzy wymyślali mi gęsto za «bezpartyjność», skutkiem której było tak silne zagnieżdżenie się «narodowców», a następnie «endecji» w ruchu uczniowskim. Ruch kółkowy w gimnazjach uważałem za zjawisko doniosłe samo w sobie. Z całą też energią starałem się wykorzenić tam jedynie walki partyjne i nawet agitację partyjną, jednakowo popierając kolportaż «Robotnika», «Polaka», «Przedświt» i «Przeglądu Wszechpolskiego» ... Dało to wyniki dodatnie nawet dla PPS, wyrabiając jej markę narodowego socjalizmu“¹⁹. Obszerna ta cytata charakteryzuje kierunek roboty PPS wśród młodzieży szkolnej.

¹⁵ Wiele wiadomości o tych kółkach podają następujące wydawnictwa: *Nasza walka o szkołę polską*, 2 t., Warszawa 1930, pod red. B. Nawroczyńskiego oraz *Walka o szkołę polską*, Warszawa 1930, pod red. T. Wojęńskiego.

¹⁶ St. Dobrowolski, *Związek Młodzieży Polskiej, Nasza walka o szkołę polską*, t. I, s. 110 i nn. Autor podaje tam tekst statutu Komitetu, świadczący o dużych wpływach endeckich w tej organizacji. — W r. 1897 nazwę Centralnego Komitetu zmieniono na Centralne Koło Uczniowskie.

¹⁷ Stąd też wyszedł szereg ludzi związanych w różnych okresach z SDKPiL, bądź zbliżonych do niej, jak Kempnerowie, Kochanowski, St. Wejgelt, bracia Gąsiorowscy, E. Chwałewik, Klott i Okuska.

¹⁸ Grabiec, *Czerwona Warszawa*, s. 11—12.

¹⁹ Tamże, s. 40—41.

W latach 1900—1903 pod wpływem rozwijającego się ruchu rewolucyjnego organizacje młodzieży szkolnej i akademickiej w Warszawie biorą żywszy udział w działalności politycznej. Organizują się ściśle polityczne organizacje młodzieży. W latach 1902—1903 działają dwie organizacje, grupujące młodzież skłaniającą się ku socjalizmowi. Były to: Niezależny Związek Młodzieży Socjalistycznej i Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej. Ożywiona działalność wydawnicza Niezależnego Związku Młodzieży Socjalistycznej przypada na kwiecień—maj 1903 r. Związek wydaje odezwę majową, odezwę w związku z wypadkami kiszyniowskimi, skierowaną przeciw nacjonalizmowi i antysemityzmowi, szerszemu celowo przez carat. Związek prowadzi działalność samokształceniową. Grupuje on młodzież związaną z różnymi kierunkami socjalistycznymi tj. rewolucyjnym — SDKPiL-owskim i nacjonalistycznym — PPS-owskim oraz — i to w większości — młodzież, która zaznajomiona tylko z najbardziej ogólnymi zasadami socjalizmu nie zawsze rozumiała w pełni zasadniczą różnicę między tymi kierunkami, choć szczerze pragnęła uczestniczyć w walce rewolucyjnej. Stąd spotykana często w dokumentach Związku ogólnikowość haseł i utyskiwania na „władnie partyjne“ w obozie robotniczym²⁰.

W r. 1903 z połączenia obu organizacji powstaje Związek Młodzieży Socjalistycznej, wokół którego grupuje się cała młodzież lewicowa²¹. „Czerwony Sztandar“ pisał: „Z prawdziwą radością witamy powstający Związek“, cytując jednocześnie następujący fragment odezwy Związku: „młodzież ucząca się własnymi siłami przy obecnym rządzie nie może zdobyć pewnych większych ustępstw, dlatego też postanawia pomagać partiom rewolucyjnym“²². Związek Młodzieży Socjalistycznej w przeddzień rewolucji posiadał kontakty w Warszawie i na prowincji. Miał on tu 14 grup, z których 3 grupowały uczennice a 11 — uczniów szkół średnich²³.

Z drugiej strony endecka organizacja młodzieżowa „Zet“ próbuje również rozszerzyć swą działalność. „Zet“ powstał w 1887 r. grupując żywioły nacjonalistyczne, które następnie rozpadają się na dwa kierunki: endecki i pepesowski. Po powstaniu PPS bowiem, jak zaświadcza historyk endecki, „radykalniej usposobiona młodzież odplynęła wówczas z «Zetu» do PPS, gdzie znalazła odpowiednie pole“²⁴.

Pochodzenie endecji i PPS z „jednego źródła“ burżuazyjno-obszarniczego na odcinku młodzieżowym jest zaświadczone ponad wszelką wątpliwość.

Wobec przewagi lewicy w Warszawie, „Zet“ stara się umocnić na prowincji. Struktura „Zetu“ nosiła charakter mafijny i wielostopniowy. Działał on za pośrednictwem filialnych organizacji, których członkowie w zasadzie nie wiedzieli, że kieruje nimi „Zet“. Organizacje te to — na terenie Królestwa — utworzona w 1901 r. organizacja „X“, zwana później „Pet“, poza Królestwem zaś tzw. „Czerwona Róża“. Do pracy w szkołach średnich „Zet“ wyłonił Komisję Gimnazjalną²⁵.

Endecja i „Zet“ prowadzą w środowisku młodzieży szkolnej propagandę antyrobotniczą, skierowaną przeciwko ruchowi rewolucyjnemu, propagandę nacjonalizmu i antysemityzmu. Duch, w jakim „Zet“ usiłował wychować młodzież i poziom jego propagandy przedstawia np. następujący fragment endeckiego artykułu w piśmie młodzieżowym: „Bo i czegoż chcą socjaliści? Chcą zniszczyć przemysł, a więc dobrobyt kraju, zniszczyć państwa i władzę, a więc osłabić bezpieczeństwo obywateli,

²⁰ Odezwy Niezależnego Zw. Młodzieży Socjalistycznej z 9.V.1903 r.; Do robotników z 11.V.1903 r.; Do inteligencji żydowskiej z 22.V.1903 r.; Odezwa Koła Siedleckiego NZMS (ok. 1903 r.). Archiwum Londyńskie PPS (w dalszym ciągu w skrócie AL) Biblioteka Jagiellońska rps 7118.

²¹ AL. Bibl. Jag., rps. 7119.

²² „Czerwony Sztandar“, nr 5, maj 1903 r.

²³ „Głos Młodzieży Socjalistycznej“ nr 1. AL. Bibl. Jag., rps. 7118.

²⁴ D o b r o w o l s k i, op. cit., s. 119.

²⁵ J. K o z i e l e w s k i, *Jak wyglądał strajk szkolny*, „ABC“, 1930, nr 31 i 32.

zburzyć kościoły, a więc wyzuć ludzi z wiary i wszelkich cnót! Cóż wtedy będzie?... Jezus Chrystus zapowiedział, że przyjdzie antychryst, a któż zaręczy, czy socjaliści nie są sługami jego?“²⁶. Inny znów młody obskurant endecki tak pisał o ruchu emancypacyjnym kobiet: „... to namawianie do wyższych studiów w uniwersytecie, które zwykle kończą się występłą miłością, te uroszczenia do praw, przysługujących t y l k o mężczyznom, mogą każdego wyprowadzić z równowagi“²⁷. Nic więc dziwnego, że później, w czasie strajku szkolnego, występując przeciwko hasłom demokratyzacji szkolnictwa, endecja zwalcza m. in. hasło udostępnienia kobietom oświaty.

W środowisku młodzieży studenckiej również działają organizacje samokształceniowe i polityczne. Po 1897 r. powstają ściśle partyjne organizacje młodzieży²⁸. Duże są tu wpływy SDKP. Na początku lat 90-tych powstaje wśród młodzieży uniwersyteckiej Koło Młodzieży Demokratycznej. W 1894 r. zostaje ono rozbite przez repressje²⁹. W 1896—1897 r. Koło zostaje odbudowane. Przewagę zdobywa w nim młodzież związana z SDKP³⁰. Endecy zdobywają natomiast wpływy w organizacji o charakterze samopomocowo-oświatowym „Bratnia Pomoc“³¹. Organizacja pepesowska wśród młodzieży akademickiej była natomiast bardzo słaba. Warto podkreślić, że i tu, szczególnie we wczesnym okresie działalności PPS, stosunki między organizacją studencką endecji i PPS były bardzo przyjazne. Jak zaświadcza Grabiec-Dąbrowski pepesowców wiązało z endekami „wiele robót praktycznych“ m. in. „kolportaż bibuły“, a „rozłamy i zróżniczkowanie dały się odczuć dopiero, gdy Nar. Demokracja stała się wybitnie ekskluzywistyczną“³².

W r. 1889—1890 powstaje lewicowa organizacja młodzieżowa „Spójnia“. W środowisku studenckim działał również „Zet“. Był on dość silny w Politechnice, gdzie w 1904 r. miał około 100 członków. Duża część zorganizowanej młodzieży Politechniki, powstałej w 1898 roku, grupowała się w organizacji studenckiej „Zjednoczenie“.

W okresie narastania fali rewolucyjnej mnożą się wystąpienia młodzieży przeciwko rusyfikacji i reakcyjnemu systemowi szkolnemu. W 1902 r. pod wpływem wydarzeń we Wrześni, w gimnazjach w Siedlcach, Białej i innych wybuchają ruchy młodzieży, protestującej przeciwko zniesieniu resztek nauki w języku polskim. Jednakże kierownictwo tym ruchem zostało przechwycone przez endecję, która zaczęła go natychmiast rozładowywać przez interwencje w Petersburgu³³.

W 1903 r. studenci warszawscy protestowali przeciwko wysłaniu przez rektora wieńca na pogrzeb znanego rusyfikatora Apuchtina. Uniwersytet zamknięto, kilkudziesięciu studentów osadzono w areszcie. W 1904 r. w Radomiu uczniowie gimnazjum wystąpili przeciwko nauczycielowi Araszkieviczowi, który na lekcjach brutalnie szydził z uczuć narodowych uczniów. Burzliwe demonstracje uczniów zakończyły się masowymi wydaleniami ze szkoły. W wystąpieniach brali udział obok uczniów-Polaków również Rosjanie³⁴. W końcu 1904 r. młodzież szkoły Świecimskiego wystąpiła przeciwko nauczycielowi, który uderzył ucznia za opuszczenie w modlitwie

²⁶ „Ognisko“, 1904, nr 8 z dn. 15.IV, AL. Bibl. Jag., rps. 7118.

²⁷ Tamże.

²⁸ B. N a w r o c z y ń s k i, *Bratnia Pomoc, Nasza walka o szkołę polską* t. I, s. 221—251.

²⁹ G r a b i e c, *Czerwona Warszawa*, s. 10.

³⁰ Tamże, s. 18.

³¹ Tamże, s. 17.

³² Tamże, s. 157.

³³ N a w r o c z y ń s k i, *Słowo wstępne, Nasza walka o szkołę polską* t. I, s. 5—6.

³⁴ „Ognisko“, 1904, nr 8 z dn. 15.IV, AL. Bibl. Jag., rps. 7118.

zwrotu o „monarsze“³⁵. W wystąpieniach tych brał żywy udział Związek Młodzieży Socjalistycznej. Nie zawsze był on na tyle silny, by kierować i zwycięsko przeprowadzić wystąpienia, zawsze jednak brał w nich udział, zyskując coraz większą popularność i wpływ wśród młodzieży³⁶. Rola natomiast endecji w wystąpieniach z lat 1903—1904 była minimalna³⁷.

Wzrost aktywności młodzieży w okresie bezpośrednio poprzedzającym rewolucję widoczny jest także z pojawienia się dużej ilości nielegalnych hektografowanych pism młodzieżowych, które w większości wydawane są przez młodzież „postępową“ tj. związaną ze Związkiem Młodzieży Socjalistycznej³⁸. Pod koniec 1904 r. mnożą się sygnały, zwiastujące bliskość wystąpienia młodzieży pod wpływem ruchu rewolucyjnego proletariatu.

Ruch młodzieży polskiej wiązał się ściśle z wystąpieniami młodzieży rosyjskiej w Cesarstwie. „Młodzież polska rozumiała ... instynktownie swą niemoc w odosobnieniu od młodzieży rosyjskiej“ — pisał „Przegląd Socjaldemokratyczny“³⁹. W 1898 r. wybuchł strajk młodzieży uniwersytetów Petersburga, Moskwy, Kijowa, Odessy, Rygi i Dorpatu. W Warszawie powstał również komitet manifestacyjny, Uniwersytet został zamknięty. W tym samym roku odbył się ogólnorosyjski zjazd studentów, w którym wzięła udział delegacja polska⁴⁰. W licznych odezwach polska młodzież postępowa, ucząca się na uniwersytetach rosyjskich, deklaruje swą solidarność z rosyjskim ruchem rewolucyjnym⁴¹.

Ucisk narodowy na odcinku szkolnictwa dotykał przede wszystkim mas pracujących, a częściowo tylko i w ograniczonym stopniu klas posiadających. Młodzież jednak, pochodząca z różnych środowisk, w tym również z burżuazyjnego, była bardziej skłonna do wystąpień, odczuwając bezpośrednio ciężar reakcyjnego systemu szkolnego. Jedynym przewodnikiem młodzieży w walce przeciw temu systemowi mógł być tylko ruch robotniczy; tylko w ślad za ruchem rewolucyjnym proletariatu rozwinąć się mogła walka młodzieży. Rozwój wystąpień młodzieży, w okresie poprzedzającym rewolucję 1905—1907 r. wskazuje, że sytuacja zwolna dojrzała do masowego wystąpienia młodzieży na fali masowych walk rewolucyjnych.

WYBUCH STRAJKU SZKOLNEGO

Strajk szkolny 1905 r. wybuchł pod bezpośrednim wpływem styczniowego strajku powszechnego. Nie był on ruchem, który wystąpił wyłącznie w Królestwie Polskim. Rewolucyjna młodzież rosyjska wystąpiła do walki po stronie proletariatu zaraz po wybuchu rewolucyjnym w styczniu 1905 r. Uczniowie i studenci w Moskwie, Saratowie, Kijowie, Charkowie i innych miastach przystąpili do strajku. Rząd carski zorganizował czarnosecinnie elementy, które urządziły formalne pogromy uczniów i studentów. Tak jak i w latach poprzedzających rewolucję, również i w czasie rewolucji najlepsza część młodzieży rosyjskiej stała po stronie klasy robotniczej i mas pracujących.

W Królestwie Polskim ruch studencki nabrał specyficznego charakteru, stał się zarazem przejawem walki narodowo-wyzwoleńczej.

³⁵ Odezwa Związku Młodzieży Socjalistycznej. AL Bibl. Jag., rps 7119.

³⁶ „Głos Młodzieży Socjalistycznej“, 1905, nr 2, AL Bibl. Jag., rps 7118.

³⁷ Tamże.

³⁸ AL Bibl. Jag., rps. 7118 („Węzeł“, „Młodzież“, „Brzask“, „Iskierka“ i inne).

³⁹ „Przegląd Socjaldemokratyczny“, 1908, nr 6, s. 548.

⁴⁰ G r a b i e c, *Czerwona Warszawa*, s. 62.

⁴¹ AL Bibl. Jag., rps 7120.

Hasło dała Warszawa, gdzie strajk powszechny wybuchł najwcześniej. Wstrząsnął on głęboko młodzieżą akademicką i szkolną i skłonił ją do wystąpienia. Dopiero potem strajk przeniósł się na prowincję.

Bezpośredni wpływ i zależność strajku szkolnego od styczniowego wybuchu rewolucyjnego nie ulega żadnej wątpliwości. „Przegląd Socjaldemokratyczny“ podkreśla, że wybuch strajku nastąpił „pod wrażeniem rzezi petersburskiej“⁴². Dobrowolski w swym szkicu o „Zecie“ pisze, że „wyjście młodzieży ze szkół 28 stycznia ... złało się z ogólnym ruchem strajkowym ludu robotniczego warszawskiego“⁴³. Jedna z autorek, piszących o strajku szkolnym, Ceysingerówna, pisze, że „nie uzgodniono przedtem akcji z organizacjami starszego społeczeństwa“ (tj. z ugrupowaniami burżuazyjnymi — J. Ż.), a strajk szkolny wybuchł „czy to pod wpływem ogólnego nastroju, czy na skutek podnień rewolucyjnych partij politycznych“⁴⁴. To samo mówią liczne świadectwa współczesne, których kilka tylko przykładowo cytujemy. Korespondent gazety „Naprzód“ pisał: „Gimnaziści na wzór robotników fabrycznych zatrzymywali jedno gimnazjum po drugim. Widziałem dziś sztubaka, który przewodził grupie robotników przy odbijaniu aresztowanych przez wojsko“⁴⁵. Korespondencja zwraca uwagę na przyjęty od robotników sposób rozszerzania strajku — przez chodzenie uczniów grupami od szkoły do szkoły i zatrzymywanie kolejno jednej po drugiej. Na to samo zwraca uwagę pismo SDKPiL „Z pola walki“: „Szkoły zastrajkowały lub przez władze zostały rozpuszczone. Stoję przed szkołą handlową: uczniowie tej szkoły podchodzą do V Gimn. i wzywają do strajku — gimnaziści opuszczają gmach szkolny“⁴⁶. Młodzież szkół średnich zamykała, chodząc od szkoły do szkoły kolejno: realną szkołę rządową, szkołę handlową Rontalera, V Gimnazjum i II Gimnazjum⁴⁷. Uczniowie z realnej szkoły rządowej tłumnie wyszli z gmachu szkolnego i udali się do szkoły realnej Dmochowskiego. Tam okrzykami wzywali uczniów do opuszczenia szkoły. Uczniowie starszych klas uwolnili siłą młodszych kolegów. Wszyscy udali się do szkoły Rontalera, gdzie po bójce z zebranymi woźnymi uwolnili uczniów tej szkoły, którzy przyłączyli się do tłumu młodzieży. Wielki tłum uczniów udał się następnie do V Gimnazjum. Gdy na dole tłum dobijał się do bramy wejściowej, walcząc z policją i stróżami, uczniowie V Gimnazjum zmusili dyrekcję szkoły do wypuszczenia ich i przerwania lekcji. Część uczniów szkół realnych udała się do II Gimnazjum żeńskiego; przyłączyli się do nich uczniowie V Gimnazjum, z których tymczasem ok. 50 aresztowano. Mimo oporu policji młodzież gimnazjum żeńskiego przy pomocy kolegów ze szkół realnych przerwała lekcje i opuściła szkołę. Tłumy uczniów chodziły jeszcze kilka godzin po mieście, przerywając lekcje w innych szkołach i biorąc udział w manifestacjach i rozruchach ludowych⁴⁸. „Nastrój wśród młodzieży był coraz bardziej rewolucyjny ... pod wpływem wypadków, które miały miejsce na ulicach całego miasta w niedzielę, poniedziałek i wtorek“ — notuje biuletyn ZMS⁴⁹. Na wieść o tym władze pospiesznie zamknęły i pozostałe szkoły: Dmochowskiego, Chrzanowskiego, Gimnazjum IV męskie i Gimnazjum II żeńskie⁵⁰.

⁴² „Przegląd Socjaldemokratyczny“, 1909, s. 512—513.

⁴³ D o b r o w o l s k i, op. cit., s. 145.

⁴⁴ H. C e y s i n g e r ó w n a, *Liga Narodowa i Związek Unaradawiania Szkół, Nasza walka o szkołę polską* t. II, s. 22.

⁴⁵ „Naprzód“ 1905, nr 31 z dn. 31.I.

⁴⁶ „Z pola walki“, 1905, nr 2.

⁴⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, akta Kancelarii generał-gubernatora Warszawskiego (w dalszym ciągu w skrócie AGAD KGGW) vol. 103 715/43).

⁴⁸ „Biuletyn Warszawskiego Komitetu Szkół Średnich ZMS“, nr 3 AL. Bibl. Jag., rps 7119.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ „Promień“, 1905, nr 4.

Ogromne podniecenie młodzieży wyrażało się w czynnych wystąpieniach przeciwko dyrektorom, inspektorom i niektórym nauczycielom-szpiclom⁵¹.

Wybuch strajku w dniach styczniowych pod bezpośrednim wpływem powszechnego strajku politycznego potwierdza się i w aktach urzędowych. W depeszy do Ministra Spraw Wewnętrznych z 29 stycznia o wybuchu strajku powszechnego warszawski generał-gubernator pisał: „Strajk robotników i zajęcia w Warszawie trwają nadal ... Zakłady naukowe zamknięte“⁵². W kilka dni potem kurator donosi do Petersburga, że zajęcia w szkołach zostały „nieoczekiwanie wstrzymane w drugiej połowie stycznia w związku z przebiegiem ostatnich zajęć w mieście“⁵³.

Dokumenty potwierdzają łączność między strajkującą młodzieżą a robotnikami. Dają one świadectwo udziałowi młodzieży, zwłaszcza studentów, w tłumach manifestantów⁵⁴. Z kolei robotnicy pomagają młodzieży w przerwaniu zajęć w szkołach, roznoszą ruch poza Warszawę. Oberpolicmajster donosił, że „warszawscy robotnicy zmusili nauczyciela pruszkowskiej szkoły początkowej do rozpuszczenia do domów 57-ga dzieci, uczących się w szkole“⁵⁵.

Represje władz carskich dosięgają również młodzieży. Wielu uczniów i studentów aresztowano w początkach strajku. Np. w spisie osób zatrzymanych w tym czasie znajdujemy nazwiska Antoniego Remiszewskiego, studenta uniwersytetu, Natana Liwskiego, ucznia szkoły Wawelberga⁵⁶, Jana Garbolewskiego, studenta Politechniki⁵⁷ itp.

Strajk szkolny na wyższych uczelniach wybuchł również pod bezpośrednim wpływem rewolucyjnego ruchu proletariatu. „Naprzód“ w korespondencji z 27. I. 1905 r. podawał, iż na 28 stycznia o godz. 11 wyznaczono wiec studentów Uniwersytetu. W aktach kancelarii generał-gubernatora znajdujemy dokładny opis przebiegu tego wiecu⁵⁸, który odbył się w budynku audytoryjnym w obecności 600 osób. Endecy w ostatniej chwili uchylili się od udziału w wiecu, widząc słabość swych wpływów i pragnąc zerwać wiec. Nie ulega wątpliwości, iż mimo próby zerwania wiecu przez endeków, większość studentów UW była na nim obecna i wysiłki endeków spełzły na niczym.

Wzburzenie studentów charakteryzują takie fakty, jak wyrzucenie z Uniwersytetu inspektora i wszystkich urzędników tzw. inspekcji (instytucji służącej do szpiclowania studentów), podarcie portretów carskich, pobicie szpicli. Wiec, według relacji ochrony, organizowały Spójnia, Wpieriod (rosyjskie postępowe stowarzyszenie studenckie w Warszawie) i Ukraińska Hromada (podobne stowarzyszenie studentów ukraińskich). Podczas wiecu przyjęto rezolucję strajkową. Rektor wezwał przeciwko studentom wojsko. Przybył również policmajster Nolken. Po dłuższym obłożeniu gmachu przez wojsko studenci rozeszli się a nazwiska ich spisano.

W tym samym czasie odbył się wiec na Politechnice. Złożony przez endeków projekt rezolucji, ograniczony do ciasnych żądań czysto studenckich, został odrzucony⁵⁹. Studenci postanowili strajkować (podobnie jak na Uniwersytecie)⁶⁰. Rektor Lagorio zwrócił się do generał-gubernatora z prośbą o zezwolenie na przerwanie

⁵¹ A. Niemojewski, *Szkoła Rontalera, Nasza walka o szkołę polską* t. I.

⁵² AGAD KGGW 103715 (81) (Przekład wszędzie mój — J. Ż.).

⁵³ AGAD KGGW 103715 (257b).

⁵⁴ AGAD KGGW 103715 (42).

⁵⁵ AGAD KGGW 103715 (95).

⁵⁶ AGAD KGGW 103715 (150, 154).

⁵⁷ AGAD KGGW 103716 (17/18).

⁵⁸ AGAD KGGW 103715 (48—49 i in.).

⁵⁹ „Teki“, 1905, nr 1—2, s. 80 i nn.

⁶⁰ „Z pola walki“, 1905, nr 3.

zając, co wobec strajku studentów było już tylko formalnością⁶¹. W Instytucie Weterynaryjnym wiec odbył się w kilka dni później, 31. I. 1905. Przyjęto tu rezolucję analogiczną do uniwersyteckiej⁶². Analizą tych rezolucji jak również postulatów młodzieży szkolnej i akademickiej zajmujemy się w dalszej części artykułu.

Wobec konieczności zorganizowania kierownictwa akcją strajkową, Związek Młodzieży Socjalistycznej wystąpił z inicjatywą utworzenia takiego kierownictwa i zwrócił się do Centralnego Koła Uczniowskiego z propozycją zorganizowania komitetu strajkowego⁶³. Młodzież poszczególnych szkół dokonała wyboru delegatów; powstało w ten sposób „Koło Delegatów“, które wyłoniło organ wykonawczy pod nazwą „Centralizacji“. Przewodniczącym Centralizacji został członek Związku Młodzieży Socjalistycznej B. Rudomino. Koło Delegatów przyjęło deklarację, która miała być programem strajku.

W dniach, które nastąpiły po wybuchu strajku, rozwijał się on dalej mimo kontrakcji ugrupowań burżuazyjnych z endecją na czele⁶⁴. Uczniowie poszczególnych szkół średnich przerywają zajęcia, uchwalają rezolucje zredagowane w „zakazanym“ języku polskim i wręczają je przerażonym dyrektorom szkół⁶⁵. Depesza gen. gub. Czertkowa do Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 4 lutego stwierdza, że „prawie we wszystkich szkołach średnich kraju zajęcia zostały przerwane z powodu samowolnego odejścia uczniów, którzy przedstawiali w niektórych gimnazjach żądania prowadzenia całego nauczania w języku polskim“⁶⁶. Depesza z dn. 7 lutego głosi: „Wyższe i średnie zakłady naukowe z nielicznymi wyjątkami są zamknięte“⁶⁷. Uczniowie zamykają coraz to nowe szkoły. II Gimnazjum męskie zostało zamknięte 30 stycznia, jak również IV Gimnazjum męskie. 9 lutego zastrajkowało IV Gimnazjum żeńskie, 11 lutego — gimnazjum klasyczne Chrzanowskiego⁶⁸. Częściowy strajk połączony z ogłoszeniem deklaracji strajkowej wybuchł 7 lutego w VI Gimnazjum męskim⁶⁹.

Trzeba podkreślić, że obok znanych i szeroko opisywanych w wydawnictwach burżuazyjnych poświęconych strajkowi szkolnemu wystąpień młodzieży szkolnej mamy w tym okresie wspomniane w aktach urzędowych wystąpienia młodzieży robotniczej i rzemieślniczej, uczęszczającej do szkół miejskich. Rozpoczęły się one 11 lutego. Większe zajście nastąpiło tego dnia w 6-klasowej szkole miejskiej. Ochrona pisała o tych zajściach, że „żądania narodowe ... które przeniknęły do świadomości mas, odbiły się i na nastrojach uczniów szkół miejskich“⁷⁰. W czasie zajść towarzyszących wybuchowi strajku w szkołach miejskich aresztowano kilku uczniów. Ogółem 11 lutego zastrajkowało młodzież 4 szkół, 13 lutego — młodzież jednej szkoły miejskiej⁷¹. Znajdujemy też w aktach ślady wystąpienia uczniów szkół rzemieślniczych. 12 i 19 lutego miały miejsce zajścia w szkole Konarskiego (Leszno 66) oraz w szkołach przy ul. Mokotowskiej 5, Leopoldyny 8 i Al. Jeruzolimskich 87. Uczniowie przerwali w tych szkołach zajęcia i rozeszli się do domów⁷².

⁶¹ AGAD KGGW 103 715 (66).

⁶² AGAD KGGW 103 715 (67).

⁶³ „Promień“, 1905, nr 5.

⁶⁴ „Promień“, 1905, nr 5.

⁶⁵ Potwierdza to pismo Ochrony warszawskiej do Departamentu Policji w Petersburgu, AGAD KGGW 103715 (67).

⁶⁶ AGAD KGGW 103715 (106).

⁶⁷ AGAD KGGW 103715 (133).

⁶⁸ *O szkołę polską w Królestwie*, Kraków 1905.

⁶⁹ *D o b r o w o l s k i*, op. cit., s. 145.

⁷⁰ AGAD KGGW 103715 (242).

⁷¹ *O szkołę polską w Królestwie*.

⁷² AGAD KGGW 103715 (204, 205).

Dość szerokim echem wśród młodzieży odbiły się zajęcia w IV Gimnazjum żeńskim, gdzie uczennice pobiły inspektora i gdzie przybył oberpolicmajster Nolken na czele oddziału wojska⁷³. Burzliwe zajęcia miały również miejsce w II Gimnazjum żeńskim, gdzie jedna z uczennic uderzyła w twarz komisarza policji⁷⁴. Równocześnie rozpoczęły się represje skierowane przeciwko strajkującej młodzieży. Oczywiście wiemy tylko o nieznacznej ich części. I tak np. 15 lutego wojsko strzelało do małców szkolnych, którzy chcieli przerwać zajęcia w szkole kolei warszawsko-wiedeńskiej⁷⁵. Spis osób aresztowanych w Warszawie w okresie do 17 lutego zawiera wśród nazwisk aresztowanych robotników również nazwiska 7 uwiecznionych uczniów i studentów⁷⁶. Spis ten nie był bynajmniej pełny. Licznych aresztowań dokonała też policja w związku z udziałem tłumów młodzieży w pogrzebie zamordowanego przez policję studenta Dzierzbickiego.

STRAJK SZKOLNY W ŚWIETLE DEKLARACJI I POSTULATÓW STRAJKUJĄCEJ MŁODZIEŻY

Przejdźmy obecnie do próby określenia charakteru strajku szkolnego w świetle deklaracji i postulatów strajkowych. Reakcyjna historiografia starała się przedstawić go jako ruch nacjonalistyczny, antyrosyjski. Jest to całkowicie fałszywe. Ruch ten był częścią ogólnodemokratycznego ruchu przeciwko absolutyzmowi, na którego czele szła klasa robotnicza. Wykazuje to wyraźnie zbadanie żądań młodzieży. Żądania te nie przedstawiają się jednolicie w skali ogólnokrajowej. Rezolucje opracowane pod wpływem lewicy, a przede wszystkim młodzieży pozostającej pod wpływem SDPKiL, podkreślają obok żądania nauczania w języku ojczystym — z równą mocą — żądania dotyczące likwidacji reakcyjno-policyjnego systemu w szkołach. Rezolucje powstałe przy udziale i pod wpływem endecków ograniczają się do żądania szkoły polskiej. W olbrzymiej większości szkół tak warszawskich jak i prowincjonalnych wysuwane przez siebie żądanie unarodowienia, spolszczenia szkoły młodzież w swych wystąpieniach i deklaracjach strajkowych ściśle wiązała z żądaniami dotyczącymi demokratyzacji szkolnictwa, pokrywającymi się w całości lub w części z wzorem ustalonym przez ZMS. Zwłaszcza w szkołach warszawskich młodzież bardzo mocno akcentowała sprawę ogólnej demokratyzacji szkoły, stawiając ją na pierwszym miejscu w żądaniach strajkowych i podkreślając, że wygrana walka przeciw caratowi przynieść ma nie tylko szkoły narodowe Polakom, lecz i wszystkim innym narodom i grupom narodowym Cesarstwa i Królestwa Polskiego.

Przyjęcie przez młodzież kilku szkół ciasnego sformułowania endeckiego nie oznacza bynajmniej nadania ruchowi nacjonalistycznego charakteru. Decyduje tu fakt ścisłego związku strajku szkolnego z ruchem robotniczym, zwłaszcza w początkowym okresie. Rozumiała to SDKPiL, przyznając wystąpieniom młodzieży wartość dla ruchu rewolucyjnego „najzupełniej niezależnie od faktu, że jedne z petycji ... podkreślały bardziej lub prawie wyłącznie żądanie s p o l s z c z e n i a szkół, inne wysuwały na czoło żądanie szkoły w o l n e j i d e m o k r a t y c z n e j, przez to samo więc i narodowej”⁷⁷. Rozbieżność ta świadczy natomiast o walce tendencji politycznych nie tylko wokół strajku szkolnego, o czym będzie jeszcze mowa przy charakterystyce stosunku klas posiadających do strajku, ale i w strajku samym, wśród strajkującej młodzieży.

⁷³ AGAD KGGW 103715 (143).

⁷⁴ S. B o n a r o w i c z, *Historia czterech miesięcy*, Kraków 1906.

⁷⁵ „Z pola walki“, 1905, nr 4.

⁷⁶ AGAD KGGW 103716 (12—16, 20, 22, 23).

⁷⁷ „Przegląd Socjaldemokratyczny“, 1909, s. 574.

Wśród deklaracji strajkowych uchwalonych w Warszawie i na prowincji często występują deklaracje sformułowane według jednego wzoru, opracowanego przez Związek Młodzieży Socjalistycznej. Tekst znajdujemy w nrze 4 „Z pola walki“ z 1905 r. Deklaracja kładzie nacisk na sprawę demokratyzacji szkolnictwa. Pierwszy punkt wypowiada żądania językowe w formie postulatu szkoły polskiej z zastrzeżeniem umożliwienia powstawania szkół dla dzieci innych narodowości. Pozostałe 7 punktów poświęcone jest wyłącznie demokratyzacji szkoły. Występują tam żądania „zniesienia systemu policyjnego w szkołach“, zniesienia przymusu religijnego, kontroli społeczeństwa nad szkolnictwem, zniesienia ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych oraz norm procentowych dla młodzieży pochodzenia żydowskiego, dania młodzieży prawa zrzeszania się i samorządu szkolnego, umożliwienia kobietom kształcenia się i wstępowania na wyższe uczelnie. Jeden z punktów żąda zaprowadzenia obowiązkowego nauczania początkowego. W deklaracji tej głównym postulatem jest postulat demokratyzacji szkoły. Żądania te stawiają strajk szkolny pośród ruchów walczących pod kierunkiem klasy robotniczej o demokratyzację całokształtu ustroju państwowego — możliwą tylko po obaleniu caratu w republice demokratycznej.

Obok tej rezolucji spotykamy wzór ułożony przez endecką Komisję Gimnazjalną, rozesłany głównie do szkół prowincjonalnych⁷⁸. Deklaracja ta żądała „unarodowienia“ szkoły przez wprowadzenie do niej języka polskiego i zatrudnienia wyłącznie nauczycieli-Polaków. Odseparowaniu młodzieży od „polityki“ tj. od rewolucji służyło żądanie następujące: „System polityczny w szkole i wszelkie instytucje z nimi związane będą usunięte“⁷⁹. Do tego właściwie ograniczała się rezolucja endecka. Przyjęto ją gdzie indziej na prowincji, ale niemal nigdzie w czystej formie, gdyż, jak pisze endecki autor wspomnień „tam, gdzie wpływy większe miała młodzież lewicowa — przemycano ... zniesienie obowiązkowego chodzenia do kościoła ... powszechny obowiązek nauczania elementarnego“⁸⁰. Te i inne żądania demokratyzacji szkoły, o których z przekąsem pisze endecki autor, uchwalono w wielu szkołach na prowincji⁸¹. W Warszawie Centralizacja występując w imieniu całej młodzieży uchwaliła deklarację pokrywającą się z deklaracją Związku Młodzieży Socjalistycznej. Głosiła ona m. in.: „Udostępnienie szkoły średniej dla całej ludności może być zniszczone dopiero wtedy, gdy wprowadzone zostanie powszechne, bezpłatne, obowiązkowe nauczanie. Dla normalnego bowiem rozwoju oświaty koniecznym jest, by wszystkie dzieci bez różnicy narodowości, wyznania, pochodzenia i płci, po dojściu do oznaczonej liczby lat, były obowiązkowo oddawane do szkół bezpłatnych, początkowych“. Rezolucja ta została przyjęta przez ogół młodzieży warszawskiej, przy czym młodzież niektórych szkół wystawiała ponadto deklarację polityczną, analogiczną do przyjętej na uniwersytecie, o czym niżej⁸². Tak więc przez ogół strajkującej młodzieży Warszawy została przyjęta rezolucja, wyraźnie podkreślająca demokratyczny i rewolucyjny charakter ruchu.

Przyjęcie tej rezolucji w Kole Delegatów i Centralizacji nastąpiło mimo oporu endeków reprezentowanych w tych organach. Przyszło z nimi toczyć długie dyskusje. Endecy nie chcieli zgodzić się na żądania demokratyzacji szkoły⁸³. Po wtęcu w dn. 19 lutego, urządzonym przez koła ugodowe w celu „dogadania się“ z władzami szkol-

⁷⁸ K o z i e l e w s k i, op. cit.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ „Naprzód“, 1905, nr 36 z dn. 5.II.

⁸² „Promień“, 1905, nr 4, s. 161 i nn., nr 5, s. 228 i nn.

⁸³ T. D y b c z y Ń s k i, *Koło Delegatów i Centralizacja, Nasza walka o szkołę polską* t. I, s. 279—280.

nymi i stłumienia strajku, znów rozpoczęły się tarcia, endecy usiłowali nawet dokończyć secesji z Koła Delegatów. Jednakże jednolitość wystąpień została utrzymana na korzyść lewicy kierującej Centralizacją, w której przewodziła młodzież SDKPiL-owska w porozumieniu z szeregowymi pepesowcami. Większość zatem młodzieży stała twardo przy postulatach o charakterze demokratycznym wbrew usiłowaniom endecji idącym w kierunku przeciwstawienia postulatu językowego żądaniom demokratyzacji szkoły i wyrugowania tych żądań, usiłowaniom wynikającym z endeckiego programu obrony caratu i walki z rewolucją.

Warszawska młodzież akademicka w swej przeważającej części wystąpiła z jeszcze wyraźniej sformułowanymi postulatami o charakterze rewolucyjnym. Zadokumentowała w ten sposób, że uważa strajk szkolny za część ogólnego ruchu rewolucyjnego mas ludowych. Wrzenie rewolucyjne wśród tej młodzieży, zwłaszcza w dniach styczniowo-lutowego strajku powszechnego, było bardzo silne. Akcja endecji skierowana ku powstrzymaniu tego wrzenia nie odniosła skutku. Opisując wiec na Politechnice w dn. 28 stycznia, endecki autor skarży się, że młodzież endecka „nie mogła w rękę swym utrzymać kierownictwa... wiecujący... chcieli wyjść na ulicę...”⁸⁴. Na wiecu tym bezwzględną większość głosów otrzymała rezolucja SDKPiL⁸⁵, za którą padło 275 głosów przeciwko 243. Ponieważ jednak wymagana była większość 2/3 głosów, skonstruowano „nieco kompromisową” rezolucję, którą też przyjęto⁸⁶. Projekt rezolucji SDKPiL był ułożony zgodnie z odezwą Koła Młodzieży SDKPiL, rozpowszechnioną przed wiecem⁸⁷. Odezwa ta żądała zakończenia wojny, republiki demokratycznej, samorządu terytorialnego, autonomii dla Królestwa, zupełnego równouprawnienia narodowości, wyznań i pici, oddzielenia kościoła od państwa i szkoły, swobody zebrań, słowa, druku, strajków, nietykalności osobistej, powszechnego i bezpłatnego nauczania. Fakt uzyskania bezwzględnej większości przez żądanie postawione w tej formie świadczył o dużych wpływach SDKPiL wśród młodzieży w okresie strajku.

Na Uniwersytecie Warszawskim przyjęto rezolucję również kompromisową, sformułowaną ogólnie, za którą głosowali obok SDKPiL-owców również pepesowcy. Głównym motywem tej rezolucji było silne podkreślenie solidarności młodzieży z walczącym proletariatem. „My, młodzież Uniwersytetu Warszawskiego — głosi rezolucja — wyrażamy swą bezwzględną solidarność z ruchem rewolucyjnym proletariatu i jego walką w obecnej chwili o zwalenie rządów absolutycznych w państwie rosyjskim i wyzwolenie się spod jarzma”⁸⁸. Również rezolucja uchwalona na Politechnice kładzie nacisk na poparcie przez młodzież rewolucji i wspólną akcję z walczącym proletariatem. W strajku szkolnym brała udział obok młodzieży polskiej (w tym młodzieży pochodzenia żydowskiego) — również młodzież rosyjska. Tak było na terenie całego kraju, a w szczególności w Warszawie. Udział demokratycznej części młodzieży rosyjskiej w strajku szkolnym był nie tylko manifestacją solidarności polskiego i rosyjskiego ruchu rewolucyjnego. Dla nas udział tej młodzieży w strajku jest wyraźnym dowodem, iż strajk miał charakter rewolucyjno-demokratyczny, że młodzież biorąca udział w strajku była na ogół wroga nacjonalizmowi, że wysiłki kontrrewolucji idące w kierunku uczynienia ze strajku ruchu nacjonalistycznego spęzły na niczym. Należy przy tym wziąć pod uwagę, że większość młodzieży rosyjskiej w szkołach Królestwa były to dzieci przystanych tu rosyjskich

⁸⁴ P o d g ó r s k i, *Zjednoczenie studentów Politechniki Warszawskiej, Nasza walka o szkołę polską* t. I, s. 259—274.

⁸⁵ Była ona zaaprobowana również przez Bund.

⁸⁶ „Z pola walki”, 1905, nr 3.

⁸⁷ „Z pola walki”, 1905, nr 5.

⁸⁸ Tamże.

urzędników, specjalnie dobieranych spośród oddanych caratowi elementów aparatu urzędniczego, które godziły się być narzędziem polityki wynaradawiającej. A jednak duża część młodzieży rosyjskiej w Królestwie poparła strajk szkolny. Nawet w I Gimnazjum w Warszawie — czysto rosyjskim — grupa postępowej młodzieży rosyjskiej wydała odezwę solidaryzującą się ze strajkiem⁸⁹. Kierowniczą rolę odegrała wśród strajkującej młodzieży rosyjskiej młodzież akademicka. Odezwa, wydana przez „Rosyjską studencką organizację w Warszawie «Naprzód» (Wpieriod)“ podkreśla, że wrogość, występująca czasem między młodzieżą szkolną rosyjską a polską została sztucznie stworzona przez władze carskie. „Pokażcie czynem — wzywa odezwa — że nie zdołano nas zatruć apuchtinowskim systemem wychowania ...Żądajcie i dla siebie prawdziwej szkoły i prawdziwych pedagogów“⁹⁰. Rosjanie — studenci Politechniki Warszawskiej wydali odezwę, w której podkreślają, że solidaryzują się z postępową młodzieżą polską i popierają postulat niepodległości narodu polskiego⁹¹.

Z ruchem młodzieży solidaryzowali się również Rosjanie—studenci i asystenci Instytutu Rolniczego w Puławach, którzy ogłosili strajk i wydali odezwę popierającą żądania młodzieży polskiej i dążenia całego narodu polskiego do wyzwolenia narodowego⁹².

Postępowi profesorowie warszawskich wyższych uczelni — Rosjanie również solidaryzowali się ze strajkiem. Profesorowie, należący do warszawskiego oddziału Związku Akademickiego: A. Wulf, J. Wulf, A. Szczerbak, Pietruszewski — wydali odezwę, solidaryzującą się ze strajkiem i żądającą natychmiastowego przekształcenia Uniwersytetu Warszawskiego w uniwersytet polski⁹³.

W świetle podanych wyżej faktów charakter strajku szkolnego, jako ruchu będącego przejawem rewolucji — nie ulega wątpliwości.

DALSZY PRZEBIEG STRAJKU

W ciągu pierwszych trzech tygodni strajku szkolnego ugrupowania burżuazyjne usiłowały zlikwidować strajk. Gdy się to nie udało podjęły one próbę okiełznania strajku i nadania mu charakteru nacjonalistycznego. W tym celu zwołano 19 lutego w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa wiec, w którym brali udział endecy, pepesowcy i inne grupy burżuazyjne. Wiec zwołano za zezwoleniem władz z inicjatywy ks. Świątopełk-Mirskiego i obszarnika Stanisława Lewickiego. Na wiecu przemawiał szereg osób z różnych ugrupowań burżuazyjnych⁹⁴ prosząc władze o pewne ustępstwa dla zażegnania strajku. W tym duchu uchwalono rezolucję. Władze carskie były zadowolone z wiecu. Policmajster pisał w raporcie, że przebiegał on „w niczym nie naruszając zewnętrznego porządku“⁹⁵. Oberpolicmajster Nolken oświadczył nawet organizatorom, jak wspomina przewodniczący wiecu Lewicki, że „jeżeli mamy kłopot z wynalezieniem sali na zebranie, to on służy salą w ratuszu“⁹⁶.

Wiec 19 lutego nie rozładował strajku szkolnego, który rozwijał się dalej. Większość strajkującej młodzieży przeciwstawiła się próbom likwidacji strajku i zapę-

⁸⁹ „Promień“, 1905, nr 5.

⁹⁰ *K russkim uczaszczimsia srednich uczebnych zawiedienij*, Materiały w sprawie strajku szkolnego, Archiwum Wydziału Historii Partii KC PZPR.

⁹¹ *K swiedieniju obszestwiennogo mnenija*. Podpis: *Russkoje organizowannoje studienchestwo*, Materiały w sprawie strajku szkolnego, Archiwum Wydziału Historii Partii.

⁹² „Biuletyn Warszawskiego Koła Młodzieży PPS“, luty 1905; „Tekka“, 1905, nr 9—10, s. 406 i n.

⁹³ „Tekka“, tamże.

⁹⁴ S. L e w i c k i, *Pamiętnik*, Łuków 1931, s. 87.

⁹⁵ Por. „Z pola walki“, 1905, nr 5.

⁹⁶ L e w i c k i, op. cit., s. 66.

dzenia młodzieży z powrotem do szkół, jak również próbom pozbawienia strajku jego charakteru wyraźnie rewolucyjnego przez ograniczenie postulatów strajkowych jedynie do żądania spolszczenia szkoły. Centralizacja wydała po wiecu odezwę, w której m. in. czytamy: „Krążą wieści, że od chwili wiecu w Muzeum, my, młodzież, zasadniczo zmieniliśmy nasze stanowisko, że odrzuciwszy ogólniejsze hasła, żądamy jedynie szkoły polskiej. Wobec tego oświadczamy, że stanowisko nasze nie uległo żadnej zmianie”⁹⁷. Odezwa Związku Młodzieży Socjalistycznej w tej sprawie zarzucała burżuazyjnemu „społeczeństwu“, że „nie odczuło potrzeby powszechnego nauczania ... nie odczuło niesprawiedliwości jaka się dzieje innym uciemżonym przez carat narodowościom ... nie odczuło potrzeby, by i kobiety mogły się w wyższych uczelniach kształcić ... A może «polskie społeczeństwo» żąda polskiej szkoły z zachowaniem normy wyznaniowej, z ...polskimi inspektorami ... karcerami ...?”⁹⁸.

Tak więc wiec z 19 lutego nie osiągnął bezpośrednio swego celu tj. rozładowania strajku szkolnego. Bezpośrednio po 19 lutego władze ośmielone służalczą klas posiadających usiłują otworzyć szkoły, co chybia celu wobec oporu młodzieży⁹⁹. 19 lutego władze notują agitację uliczną za strajkiem szkolnym, aresztują agitatorów¹⁰⁰. 20 lutego przed II Gimnazjum męskim patrole uczniów zatrzymywały łamistrajków, walcząc z policją i z niektórymi rodzicami łamistrajków. 30 uczniów aresztowano. W III Gimnazjum patrole uczniowskie wdarły się do gmachu, by usunąć zeń łamistrajków, co jednak nie udało się. Aresztowano tu 6 uczniów. Przed III Gimnazjum miało miejsce poważniejsze starcie. Przybyły tu patrole uczniów z III i IV Gimnazjów. Na Krakowskim Przedmieściu w pobliżu ul. Królewskiej rozegrała się walka z policją, która użyła broni, raniąc 2 uczniów. Rozpędzono łamistrajków w VII Gimnazjum, w szkole Ubysza. Uczennice II Gimnazjum żeńskiego odczytały żądania strajkowe i opuściły szkołę¹⁰¹. Ogółem tego dnia aresztowano 33 robotników i uczniów za „podżeganie do naruszenia prawidłowego biegu zajęć w zakładach szkolnych”¹⁰². Władze donoszą o zajściach w dn. 21 lutego (szkoła Dmochowskiego, szkoła handlowa, III Gimnazjum męskie, gimnazjum praskie, II Gimnazjum męskie), 22 lutego (IV Gimnazjum, zajścia na Placu 3 Krzyży), oraz 23 lutego. Młodzież przez swoje wystąpienia, polegające na walce z łamistrajkami ochranianymi przez policję, paraliżuje próby otwarcia szkół¹⁰³. Kuratorium zmuszone zostało do ponownego zamknięcia szkół w dn. 22 lutego.

Następna fala zaburzeń ma miejsce w marcu. Władze ponownie próbują wówczas otworzyć szkoły, jednak wszelkie próby otwarcia szkół pozostają bezskuteczne wobec oporu młodzieży. Na lekcje przychodzi niewielki procent uczniów¹⁰⁴. „7 marca — pisał generał-gubernator do ministra oświaty Głazowa — i w następne dni gimnazja były otwarte, ale liczba uczących się w nich [była] bardzo niska i w przyszłości zmniejszy się zapewne jeszcze bardziej”¹⁰⁵. Władze masowo wydalają uczniów ze szkół¹⁰⁶. W marcu też rozpoczyna się masowy wyjazd młodzieży na naukę za granicę, tj. przede wszystkim do Galicji. Oczywiście łatwo było jechać zamożnym, dla

⁹⁷ Odezwa Centralizacji z dn. 26.II.1905 według: „Naprzód“, 1905, nr z 9.III.

⁹⁸ „Promień“, 1905, nr 5.

⁹⁹ „Promień“, 1905, nr 4, s. 163—165.

¹⁰⁰ AGAD KGGW 103716 (9).

¹⁰¹ „Biuletyn Warszawskiego Komitetu Szkół Średnich ZMS“, AL. Bibl. Jag., rps 7119.

¹⁰² AGAD KGGW 103716 (29—31).

¹⁰³ AGAD KGGW 103715 (257, 259), 103716 (29—31, 34).

¹⁰⁴ AGAD KGGW 103717 (118, 196, 205).

¹⁰⁵ AGAD KGGW 103717 (122).

¹⁰⁶ „Promień“, 1905, nr 5, s. 228 i n.

uboższych uczniów i studentów było to w większości wypadków niemożliwe¹⁰⁷. Wyjazd dużej części uczestników strajku z Warszawy osłabiał siły ruchu. W ciągu marca i kwietnia nie udało się zmusić młodzieży do powrotu do szkół, ale pozostały one już otwarte i odbywały zajęcia z nieliczną garstką łamistrąjków. Hałas wszczęty przez burżuazyjną prasę wokół czerwcowych uchwał komitetu ministrów w sprawie języka polskiego w szkole, nie zawierających właściwie żadnych ustępstw, odniósł również pewien skutek. Ugrupowania burżuazyjne usiłowały rozszerzyć wśród młodzieży pochodzenia burżuazyjnego i inteligenckiego przekonanie, że ustępstwa ze strony rządu carskiego można osiągnąć nie drogą walki rewolucyjnej, lecz przez petycje, „nacisk“ na władze carskie itd. Nadeszły wkrótce wakacje, które musiały — w pewnym sensie — na okres miesięcy letnich uczynić strajk bezprzedmiotowym. Po wakacjach akcja przybrała już inny obrót, zesła z drogi wspólnej akcji z rewolucyjnym ruchem proletariatu, przestała być strajkiem szkolnym, stała się tylko bojkotem carskiej szkoły rządowej.

W tym okresie natomiast, aż do samych wakacji szkolnych, w wielkich rozmiarach rozwija się walka w szkołach podstawowych i rzemieślniczych. Napróżno szukalibyśmy jej śladów w istniejących opracowaniach, ale dowiadujemy się o niej z akt urzędowych. 21 lutego przerywają lekcje uczniowie szkoły rzemieślniczej Konarskiego, 13 marca następują zajęcia w szkole Konarskiego i w licznych szkołach tzw. rzemieślniczo-niedzielnich¹⁰⁸. Uczniowie tych szkół wysuwają żądania nie tylko nauczania w języku polskim, lecz, i przede wszystkim, wyznaczenia innego dnia na lekcje, nie zaś odbierania im możliwości wypoczynku po całotygodniowej ciężkiej pracy w warsztacie lub fabryce¹⁰⁹. Młodzi robotnicy, uczniowie szkół rzemieślniczo-niedzielnich co niedzielę paraliżują próbę przeprowadzenia zajęć szkolnych. Walka młodzieży ząębą się tu ściśle z walką klasy robotniczej o polepszenie warunków pracy. Może właśnie dlatego nie znajdujemy o niej prawie nic w pracach „rocznicowych“ o strajku szkolnym, wydanych w 1930 r. w 25 rocznicę strajku.

19 marca mają miejsce wystąpienia uczniów w Szkole Rzemieślniczo-Niedzielnej nr 24, gdzie uczniowie wysuwają wspomniane wyżej żądania¹¹⁰, w szkole nr 42, w 2 Szkole trzyklasowej, w 9 Szkole Rzemieślniczo-Niedzielnej, gdzie rozbito obrazy cara i rodziny carskiej. W 5, 6, 10, 11, 13, 14 i 16 szkołach miejskich dwuklasowych, 5, 6, 10, 20 i 25 jednoklasowych, 7 czteroklasowej uczniowie przerwali zajęcia. Poprzedniego dnia tłum uczniów szkoły handlowej zamknął 41, 43 i 46 jednoklasowe szkoły miejskie¹¹¹. 3 i 10 kwietnia i w następne niedziele lekcje w szkołach rzemieślniczo-niedzielnich nie odbywały się wskutek oporu młodzieży.

W maju rozpoczyna się fala wystąpień młodzieży w związku z egzaminami w szkołach miejskich. Mają miejsce napady na szkoły w czasie gdy egzaminowano łamistrąjków, walki z policją ochraniającą budynki szkolne¹¹². Zajścia takie mają miejsce w wielu szkołach — np. kurator w piśmie do generał-gubernatora donosi o zajściach w 6-klasowej szkole na Żurawiej, w trzech szkołach 3-klasowych itd. W aktach kancelarii gen.-gubernatora znajduje się odezwa podpisana przez „Młodzież polską szkół miejskich“, datowana 19 maja 1905 r.¹¹³, wzywająca do bojkotowania eg-

¹⁰⁷ Do Rodaków. Zarząd Kasy bratniej pomocy szkoły realnej Dmochowskiego, Materiały w sprawie strajku szkolnego, Archiwum Wydziału Historii Partii.

¹⁰⁸ Młodzież uczęszczająca do nich, po normalnym tygodniu pracy, w niedzielę, przychodziła do szkoły i odbywała lekcje.

¹⁰⁹ AGAD KGGW 103716 (245).

¹¹⁰ AGAD KGGW 103717 (162—163).

¹¹¹ AGAD KGGW 103717 (11, 110, 116).

¹¹² AGAD KGGW 103718 (187).

¹¹³ AGAD KGGW 103718 (188).

zaminów rocznych i ostrzegająca przystępujących do egzaminów przed karą ze strony strajkujących kolegów. W związku ze strajkiem w szkołach początkowych szereg odezwo wydała organizacja nauczycielska, grupująca działaczy różnych przekonań — od SDKPiL-owców do liberalnej inteligencji — „Koło Wychowawców“, a zwłaszcza jego Wydział Szkół Miejskich. Zwracając się do rodziców dzieci szkół miejskich — przeważnie robotników i drobnomieszczan — Koło Wychowawców wzywa do strajku szkolnego w imię solidarności z walczącym proletariatem¹¹⁴.

W szkołach wyższych nie było bezpośrednich wystąpień, bo od stycznia były one zamknięte. 4 kwietnia kurator w porozumieniu z generał-gubernatorem zamknął Uniwersytet. Zamknięto również Politechnikę. Studenci zostali wydalen¹¹⁵. Ci spośród nich, którzy na mocy przepisów o ochronie wzmocnionej nie zostali wysłani do miejsc stałego zamieszkania, brali żywy udział w strajku szkolnym i w wystąpieniach z nim związanych. Łączność strajku szkolnego z ruchem rewolucyjnym uwidoczniła się w udziale młodzieży w manifestacjach i wystąpieniach robotniczych. Masowy był udział strajkującej młodzieży w manifestacjach pierwszomajowych. Policja zabiła w czasie demonstracji ucznia Rotberga. W manifestacyjnym pogrzebie wzięło udział 600 młodzieży. „O godz. 11¹/₂ kondukt ruszył ulicami Żelazną, Twardą do Grzybowa. Tu dopiero z bocznych ulic zaczęły napływać liczne tłumy. Byli to już przeważnie robotnicy, którzy natychmiast złączyli się z młodzieżą w jeden pochód“¹¹⁶.

Za działalność strajkową na młodzież w dalszym ciągu spadają represje. Władze wydają zarządzenie o wysłaniu z miasta wszystkich uczniów i studentów zwolnionych ze szkół a mieszkających stale poza Warszawą¹¹⁷. W czasie zajęć w drugiej połowie lutego aresztowano wielu uczniów (np. raport oberpolicmajstra z dn. 22 lutego podaje nazwiska 25 aresztowanych uczniów i studentów¹¹⁸, notatka z 3 marca podaje m. in. 5 nazwisk aresztowanych uczniów¹¹⁹). „Naprzód“ z 24 marca podaje wiadomość o licznych aresztowaniach uczestników pikiet strajkowych. Te przykłady wybrane spośród wielu wiadomości o represjach w stosunku do strajkującej młodzieży świadczą pośrednio o jej zaciętości i odwadze w walce o wolną szkołę.

Gdy tak rozwijała się akcja młodzieży, koła burżuazyjno-obszarnicze krzątają się wokół wysłania delegacji do Petersburga w sprawie szkolnej, z misją wytargowania pewnych ustępstw dla zlikwidowania strajku. Delegacja ta w składzie: Aleksander Świętochowski, hr. Władysław Tyszkiewicz, Ignacy Chrzanowski, Józef Natanson, Franciszek Zieliński oraz delegaci z prowincji wyjeżdża do Petersburga 5 marca¹²⁰. Ugodowa ta kompania zestawiała memoriał do sekretarza stanu Wittego, w którym „ważą się wypowiedzieć przekonanie“, że władze carskie zreformują szkołę w duchu „jaki jej wytknął cesarz Aleksander II ...“¹²¹. Ta ugodowa wyprawa nie odnosi skutku. Tymczasem przełożone szkół prywatnych w trosce o własną kieszeń próbują strajk złamać i otworzyć swe szkoły przy poparciu endecji, co jednak zostaje uniemożliwione przez młodzież¹²².

W marcu sprawa szkolna stanęła na porządku dziennym obrad komitetu ministrów, który nic na razie nie zmienił, postanowił natomiast usunąć ze szkół nieuczęsz-

¹¹⁴ *Rodzice Obywatele!; Rodzice uczniów szkół miejskich, Materiały w sprawie strajku szkolnego*, Archiwum Wydziału Historii Partii.

¹¹⁵ „Naprzód“, 1905, nr 97 z dn. 8.IV.

¹¹⁶ „Z pola walki“, 1905, nr 9.

¹¹⁷ AGAD KGGW 103717 (106).

¹¹⁸ AGAD KGGW 103717 (32—33).

¹¹⁹ AGAD KGGW 103716 (204).

¹²⁰ „Naprzód“, 1905 nr 66 z dn. 7.III.

¹²¹ Memoriał złożony Wittemu dn. 24.II (9.III.1905 r.), (druk), *Materiały w sprawie strajku szkolnego*, Archiwum Wydziału Historii Partii.

¹²² „Promień“, 1905, nr 5 i 6; „Naprzód“, 1905, nr 87 z dn. 29.III.

czających do nich uczniów 7 i 8 klasy, a strajkujących „Żydów i Rosjan ukarać o stopień wyżej“¹²³. Prasa burżuazyjna w Warszawie w lokajski sposób podchwyciła te rzekomo korzystne dla Polaków uchwały¹²⁴, narażając się nawet na dementi „Warszawskiego Dniownika“. W czerwcu ogłoszono o uchwałach komitetu ministrów, które w sprawie szkolnej dawały tylko obietnice. W październiku władze centralne zadecydowały ostatecznie. Nadzieje na polską szkołę rządową upadły, zezwolono na szkoły prywatne z nauczaniem części przedmiotów po polsku i to bez „praw“. Burżuazja zadawała się otrzymanymi od cara ochłapami. Rewolucja wchodzi w okres zstępujący, strajk szkolny traci bezpośredni związek z ruchem rewolucyjnym, zamieniając się od ostatnich miesięcy roku 1905 w bojkot szkoły rządowej.

Przebieg strajku szkolnego na prowincji w ogólnych zarysach odpowiadał przebiegowi strajku w Warszawie. Wybuch strajku nastąpił pod bezpośrednim wpływem strajku powszechnego. W wielu miejscowościach powiązanie ruchu młodzieży z ruchem strajkowym klasy robotniczej było zupełnie bezpośrednie: robotnicy pomogli uczniom pokonać opór personelu szkolnego, względnie sami zamknęły szkoły. W Kaliszu 31 stycznia, wobec wybuchu strajku powszechnego, uczniowie zdecydowali „...rozpocząć strajk nazajutrz, tzn. 1 lutego. Dnia tego miała się odbyć demonstracja robotnicza. Umówiono się, że podejdzie ona podczas drugiej lekcji pod gmach gimnazjum filologicznego od ulicy Grodzkiej i dzwonem wiszącym nazewnątrz gmachu wezwie młodzież do rozpoczęcia akcji ... gdy moment ten nadszedł, wybiegli uczniowie na korytarze i tłumnie udali się na dziedziniec“¹²⁵. Podobnie było w Zagłębiu Dąbrowskim. W Sosnowcu „...po zatrzymaniu fabryk robotnicy tłumnie ... udali się do szkoły realnej i oświadczyli dyrektorowi, że przyszedli uwolnić uczniów. Dyrektor prosił o 3-godzinną zwłokę dla porozumienia się z władzami. Władzą teraz my jesteśmy — odpowiedział jeden z robotników, poczem zwróciwszy się do zgromadzonych naokoło uczniów wezwał ich do opuszczenia gmachu szkolnego. Młodzież chętnie usłuchała wezwania i zrzuciwszy z czapek znaczki rosyjskie, ruszyła razem z robotnikami. Tak samo szkoła górnicza w Dąbrowie oświadczyła, że przyłączy się do ruchu rewolucyjnego“¹²⁶. 5 lutego w wielkim zgromadzeniu ludowym w Sosnowcu wzięła licznie udział młodzież szkolna. W Łodzi już 29 stycznia zamknięto gimnazjum męskie, uczniowie szli przez ulice w pochodzie razem z robotnikami. „Na Nowym Rynku stało dużo robotników — pisze uczestnik strajku — którzy zobaczywszy nas, zawołali «poczekajcie, bez robotników nic nie zrobicie». Zatrzymaliśmy się i robotnicy przyłączyli się do nas“¹²⁷.

W Częstochowie 31 stycznia uczniowie Polacy i Rosjanie opuścili szkołę, szli przez ulice ze śpiewem Czerwonego Sztandaru i Marsylianki. Uczniowie-Rosjanie krzyczeli idąc przez ulicę: *Dołoj samodierżawje*. W gimnazjum łowickim 1 lutego pod koniec lekcji uczniowie klas starszych przerwali lekcje i oswobodzili młodszych kolegów. W czwartek na mszy dla uczniów (dnia tego wypadła święto) prefekt wygłosił kazanie o konieczności powrotu do szkoły, przeplatane gęsto wymysłami pod adresem ruchu rewolucyjnego. Efekt był jednak nieoczekiwany, gdyż młodzież udała się po nabożeństwie parami do szkoły, gdzie odczytano żądanie strajkowe uczniów, zawierające obok postulatu spolszczenia szkolnictwa również postulaty zniesienia normy procentowej dla młodzieży pochodzenia żydowskiego i swobody organizowania się młodzieży. Prerażony dyrektor szkoły uciekł, uczniowie przybili więc spisane żądania na drzwiach i opuścili szkołę.

¹²³ „Naprzód“, 1905, nr 88 z dn. 30.III.

¹²⁴ AGAD KGGW 103717 (47).

¹²⁵ *Nasza walka o szkołę polską* t. I, s. 391.

¹²⁶ St. A. R a d e k, *Rewolucja w Zagłębiu Dąbrowskim*, Sosnowiec 1929.

¹²⁷ „Promień“, 1905, nr 5—6, s. 251.

W Płocku wystąpienie młodzieży przygotowane na 1 lutego nie udało się, gdyż niektórzy rodzice uprzedzili w przeddzień dyrektora, który szkołę zamknął. Przy próbie otwarcia gimnazjum 6 lutego uczniowie przedstawili deklarację strajkową, w której żądali zniesienia ograniczeń narodowościowych dla uczniów i nauczycieli i wolności przekonań dla młodzieży. Wystąpienie miało miejsce mimo przeciwdziałania policji tak w gimnazjum męskim, jak i w dwóch pozostałych szkołach. W Pułtusk obok gimnazjum zastrajkowała szkoła rzemieślniczo-niedzielną. Wystąpienia strajkowe uczniów miały również miejsce w niemal wszystkich szkołach wiejskich powiatu pułtuskiego¹²⁸.

3 lutego zastrajkowały gimnazja męskie i żeńskie w Kielcach¹²⁹ i w Siedlcach¹³⁰, 6 lutego gimnazjum w Płocku¹³¹. Później zastrajkowały szkoły w Pułtusk, Włocławku, Pińczowie, Sandomierzu i w innych miastach. 7 marca wybuchł strajk w szkołach handlowych w Pabianicach, Tomaszowie i Zgierzu¹³². Strajk objął z nielicznymi wyjątkami całe szkolnictwo średnie, szkoły miejskie, rzemieślnicze i fabryczne. Z zacytowanych opisów widzimy jak ścisła była zależność strajku szkolnego od rewolucyjnego ruchu klasy robotniczej, od powszechnego strajku politycznego. Młodzież również i po wybuchu strajku brała udział w pochodach robotniczych, jak w Łodzi, Radomiu, Dąbrowie¹³³.

W piątek dn. 3 lutego w Radomiu odbyła się manifestacja robotnicza, w której wzięła udział młodzież szkolna. Do manifestantów wojsko oddało 5 salw. „Krew robotnicza spłynęła razem z krwią młodzieży szkolnej. Wśród osób zabitych znajduje się kolega Józef Szokalski, uczeń VII kl. miejscowego gimnazjum — pisał biuletyn ZMS. — Wśród śmiertelnie ranionych są koledzy Radkiewicz i Grabowski. Kolega — towarzysz Józef Szokalski miał być w tym roku przyjęty do Związku Młodzieży Socjalistycznej ... Za śmierć jego niedługo być może odpłacimy przy ostatecznym szturmie rewolucyjnym ...“¹³⁴. 11 lutego odbył się w Sosnowcu pogrzeb Malewicza, ucznia V klasy szkoły realnej, ofiary salwy do tłumu pod hutą „Katarzyna“. Wzięła w nim udział młodzież i trzytysięczny tłum robotników. Nad trumną przemawiał przedstawiciel SDKPiL. Młodzież wzięła udział w demonstracjach 1-majowych, jak w Zawierciu, gdzie robotnicy „uwolnili ze szkoły dzieci, które wyszły ze śpiewem «Czerwonego Sztandaru». Do innych szkół uczniowie i uczennice nie zjawili się zupełnie“¹³⁵.

Losy strajku szkolnego na prowincji były podobne do przebiegu strajku w Warszawie. Kilkakrotnie, przy kolejnych próbach otwarcia szkół, uczniowie występowali do walki o ich zamknięcie (w lutym, marcu i kwietniu). Miały miejsce ostre starcia z policją i reakcyjnymi nauczycielami, jak np. w Radomiu dnia 4 kwietnia¹³⁶.

Koniec strajku w Warszawie i wakacje letnie przyczyniły się tutaj do stopniowego zamarcia ruchu strajkowego i przekształcenia się strajku szkolnego w bojkot szkoły rządowej.

Strajk szkolny na prowincji również nie ograniczył się do szkół średnich. Objął on także szkoły początkowe w miastach, szkoły rzemieślnicze i inne rodzaje szkół, w których uczyły się dzieci robotnicze. W wielu wypadkach szkoły te były zamykane przez robotników, jak w Łodzi, Pabianicach, Zgierzu, Ozorkowie, Zduńskiej Woli

¹²⁸ „Biuletyn Komitetu Prowincjonalnego ZMS“ AL. Bibl. Jag., rps. 7119.

¹²⁹ *Nasza walka o szkołę polską* t. I, s. 397 i nn.

¹³⁰ „Naprzód“, 1905 nr z 8.II.

¹³¹ B o n a r o w i c z, *Historia czterech miesięcy*.

¹³² *Walka o szkołę polską*, s. 239—240.

¹³³ „Promień“, 1905, nr 4, s. 160.

¹³⁴ „Biuletyn Komitetu Prowincjonalnego ZMS“, AL Bibl. Jag., rps 7119.

¹³⁵ „Robotnik“, 1905, nr 92.

¹³⁶ Odezwa Biura Informacyjnego z dn. 19.IV.1905, AL Bibl. Jag., rps 7119.

i Zagłębiu Dąbrowskim¹³⁷. W wielu szkołach dzieci same wystąpiły, jak np. w Lublinie. Przywódców strajku wydano ze szkół. Wśród nich znalazł się Bolesław Bierut, który wziął udział w strajku szkolnym w Lublinie.

W toku strajku szkolnego wpływ ZMS wśród młodzieży szkół prowincjonalnych znacznie wzrósł. Początkowo dość silne wpływy na prowincji miał endecki „Zet“ poprzez opianowaną przez siebie tzw. Sekcję Koronną Koła Centralnego Kółek Uczniowskich. W czasie strajku, gdy młodzież miała możliwość przekonać się w praktyce o antystrajkowej polityce endeków, zwraca się ona w swej masie ku ZMS. Związek tworzy nowy ośrodek akcji strajkowej na prowincji w postaci „Biura Informacyjnego“, które kieruje wystąpieniami młodzieży. „Obecnie — pisał w lutym organ Związku Młodzieży Socjalistycznej — nie tak może jaskrawo, jak w historii warszawskich wystąpień szkolnych, ale zupełnie wyraźnie widać przewagę conajmniej moralną na prowincji kierunku postępowego, co jest skutkiem działalności Związku“¹³⁸. W lutym 1905 r. Biuro Informacyjne zwołało Zjazd delegatów młodzieży prowincjonalnej, na którym byli obecni delegaci 26 szkół z 11 miast. Zjazd przeszedł do porządku dziennego nad próbami delegatów — zwolenników endeckiej sekcji koronnej — zahamowania procesu radykalizacji młodzieży przez sparaliżowanie prób utworzenia ośrodka kierowniczego, pozostającego pod wpływami lewicy. Zjazd uchwalił 30 głosami przeciwko 10 utworzenie stałego Biura Informacyjnego dla kierowania akcją strajkową na prowincji¹³⁹.

Na wsi rozwinęła się walka o spolszczenie szkoły ludowej. Walka ta wiązała się z narodowo-wyzwoleńczym ruchem chłopskim, dążącym do wprowadzenia języka polskiego w gminie, szkole i sądzie. Ruch ten był jedną z podstawowych form wystąpień rewolucyjnych chłopów w rewolucji 1905 r. Chłopi zwracali się zaczęli do władz w języku polskim, niszczyli carskie godła i obrazy w szkołach, domagali się uczenia dzieci w ojczystym języku. Wyniki kilkudziesięcioletniej rusyfikacji okazały się fikcją. Wśród różnych zagadnień związanych z walką narodowo-wyzwoleńczą chłopstwa — sprawa szkolna była jedną z ważniejszych. W dniu 15 lutego we wsi Sanniki pow. gostyńskiego 21 kobiet zajęło budynek szkolny i zabrało swe dzieci ze szkoły¹⁴⁰. 25 lutego przerwano lekcje w szkołach na Gocławku, w Wawrze¹⁴¹, 27 lutego we wsi Goździk gm. mińskiej pow. nowomińskiej. 28 lutego 100 chłopów gminy Siennica gub. warszawskiej zażądało od nauczyciela nauczania po polsku, a wobec odmowy oświadczyło, że dzieci swoje ze szkoły odbierają i na szkołę płacić nie będą. Wypadki odmowy wypłaty pensji nauczycielowi, dopóki nie będzie uczył po polsku, mnożą się coraz bardziej¹⁴². Mamy też niejednokrotnie do czynienia z wystąpieniami samych dzieci, które oświadczyły, że uczyć się będą tylko w ojczystym języku i nie chciały uczestniczyć w lekcjach, mimo częstych represji ze strony zrusyfikowanych nauczycieli i władz, które posuwały się do aresztowania i bicia małych dzieci¹⁴³.

Całą tę akcję szkolną należy oczywiście ujmować na tle ogólnego ruchu chłopów w walce o język polski w gminie, sądzie i urzędzie. Endecja usiłowała nadać temu żywiołowemu ruchowi chłopskiemu charakter nacjonalistyczny, kierując go na tory walki nie z caratem, lecz z narodem rosyjskim, odrywając go od ruchu rewolucyjnego klasy robotniczej. Próby te nie udały się, ruch przelał się ponad głowę endecji, zmuszonej w końcu do odcięcia się od niego.

¹³⁷ „Naprzód“, 1905, z dn. 26.IX.

¹³⁸ „Głos Młodzieży Socjalistycznej“, nr 2, AL. Bibl. Jag., rps 7118.

¹³⁹ Tamże.

¹⁴⁰ AGAD KGGW 103727 (93).

¹⁴¹ AGAD KGGW 103727 (128).

¹⁴² AGAD KGGW 103727 (155 i in.).

¹⁴³ „Czerwony Sztandar“, 1905, nr 6; „Polak“, 1905, nr 2 i 6.

Żywiółowy ruch chłopski, a z nim i akcja szkolna dezorganizowały aparat carski, przyczyniały się do rozwoju rewolucji. Mamy więc niewątpliwie prawo i obowiązek włączyć akcję szkolną do najlepszych tradycji walk rewolucyjnych ludu polskiego o wyzwolenie narodowe.

Mówiąc o akcji szkolnej na wsi nie można pominąć milczeniem włączenia się do niej polskich nauczycieli ludowych. Ruch chłopski i strajk szkolny w mieście skłoniły do wystąpienia nauczycieli ludowych. Gdziekolwiek — np. w pow. łowickim — nauczyciele ludowi sami organizują strajk szkolny¹⁴⁴. 1. X. 1905 r. odbył się zjazd nauczycieli w Pilaszkuwie, który postanowił uczyć dzieci po polsku bez oglądania się na zezwolenie władz. W tym też czasie drogą samorządowego organizowania się nauczycieli w czasie akcji strajkowej — powstają zawodowe organizacje nauczycielskie¹⁴⁵.

MASY PRACUJĄCE I KLASY POSIADAJĄCE WOBEC STRAJKU SZKOLNEGO

Klasa robotnicza i jej partia — SDKPiL odniosła się do strajku szkolnego jako do ruchu rozszerzającego ferment rewolucyjny na nowe środowiska społeczne, zwłaszcza wśród inteligencji. „Zbyteczne dodawać — pisał organ SDKPiL — że partia nasza całą duszą jest po stronie tego protestu i tych żądań narodowych“¹⁴⁶. Cała pozycja SDKPiL w strajku, wyrażająca się w wezwaniu młodzieży i wszystkich, którzy chcieli walczyć o wolną i demokratyczną szkołę, do czynnej walki z caratem i w potępieniu ugody również i na tym odcinku, jest potwierdzeniem tych słów wypowiedzianych w pierwszych dniach po wybuchu rewolucji¹⁴⁷. SDKPiL słusznie ustosunkowała się do strajku szkolnego, popierając go jako ruch rewolucyjny, choć nie w pełni rozumiała narodowo-wyzwoleńczy jego charakter, pojmując go jednostronnie tylko jako przejaw walki o obalenie caratu i wprowadzenie republiki demokratycznej.

Natomiast wszystkie ugrupowania polityczne burżuazji i obszarnictwa wystąpiły przeciwko strajkowi szkolnemu, widząc w nim słuszną akcję pozostającą w ścisłym związku z rewolucyjnym ruchem klasy robotniczej. Najmniej skomplikowane było tu stanowisko realistów, którzy są konsekwentnie od początku do końca przeciwko strajkowi. „Nasze sfery ugodowe były przeciwne tak radykalnej akcji, jak porzucenie szkoły rosyjskiej — notuje przewodniczący wiecu 19 lutego Lewicki — od kilku dawnych sympatyków byłem nawet zmonitowany, że w tak ciężkiej dla rządu i państwa chwili, kiedy toczy się wojna, można myśleć o dzielnicowych potrzebach“¹⁴⁸. Nie łatwo o słowa nacechowane podobnym carskim, antypolskim lojalizmem. Toteż od chwili wybuchu strajku nie tylko ugodowcy w Królestwie, lecz konserwatyści we wszystkich trzech zaborach przeciwstawiają się mu. 24 lutego odbywa się w Krakowie posiedzenie klubu konserwatywnego, na którym mówcy głoszą, że „język polski jeśli może być otrzymany, to nie może być wymuszony masowym oporem uczniów“, a prof. K. Morawski oświadcza, że strajk szkolny „jest to krok fałszywy i niebezpieczny“. Taka postawa ugodowców nie dziwiła nikogo, gdyż służalczość ich wobec caratu była znana. Zresztą odpowiadała im szkoła taka właśnie, jaką była

¹⁴⁴ *Walka o szkołę polską*, s. 77.

¹⁴⁵ *Nasza walka o szkołę polską* t. II, s. 113 i in.; Z. Nowicki, *Kartki z dziejów ruchu nauczycielskiego w Polsce*, Warszawa 1937, s. 45; „Polak“, 1905, nr 12.

¹⁴⁶ „Z pola walki“, 1905, nr 3.

¹⁴⁷ Szerzej o stosunku SDKPiL do strajku szkolnego patrz: J. Żarnowski, op. cit.

¹⁴⁸ Lewicki, op. cit., s. 58.

ona przed strajkiem. Świadczy o tym wydana przez koła ugodowe książka poświęcona sprawie szkolnej¹⁴⁹. „Szkoły — pisze się tam — winny działać na naszą młodzież w duchu uspokajającym, budzić w niej przyjacielskie uczucia w stosunku do państwa rosyjskiego, a jednocześnie uczucie poszanowania do państwa rosyjskiego“ (tj. caratu — J. Ż.). Autorzy ubolewają, że „temu zadaniu szkoła w Królestwie Polskim ... nie odpowiadała“¹⁵⁰ i proponują „reformy“, przewidujące nauczanie nadal rosyjskiego, literatury, historii i geografii po rosyjsku, a także ograniczenie nauki w szkołach początkowych do poznania elementarza, czterech działań arytmetycznych i religii. Wspólnie z administracją carską zwalczają więc ugodowcy strajk szkolny.

W marcu 1905 r. jawni ugodowcy organizują na rozkaz kuratora Szwarca specjalną organizację do walki ze strajkiem szkolnym pod nazwą: „Związek Narodowo-Organizacyjny «Ojczyzna»“. Próba ta jednak nie udaje się¹⁵¹.

Wysiłki ugodowców wzmagają się w lipcu—sierpniu, gdy natężenie ruchu osłabło. Wówczas szereg działaczy ugodowych ogłasza oświadczenie przeciwko strajkowi szkolnemu, zarzucając mu przede wszystkim, że „nie przedstawia się ... jako poczęcie czysto narodowe, gdyż nie jest takim ani ze swojej genezy, związanej ściśle z wypadkami warszawskimi innego całkiem pokroju z końca stycznia rb. (tj. z rewolucją — J. Ż.), ani z istotnej swojej natury, przejętej raczej ze Wschodu, z długotrwałych strajków szkolnych rosyjskich“¹⁵². 11 lipca odbywa się zebranie ugodowców u hr. Krasińskiego, poświęcone walce ze strajkiem szkolnym, biorą w nim udział m. in. Szymon Askenazy, hr. Maurycy Zamoyski. Odpowiednie oświadczenie anty-strajkowe ogłaszają biskup warszawski Ruszkiewicz, Adolf Peplowski, Ludwik Górski i inni przedstawiciele ugody.

Stanowisko endecji w sprawie szkolnej przedstawiało się nieco odmiennie. W momencie wybuchu strajku Liga Narodowa i endecja są mu przeciwne. Jednakże nie są w stanie go zahamować, a ich młodzieżowa ekspoztura „Zet“ musi wziąć w nim udział, by nie utracić wpływów. Toteż endecja pozornie przyłącza się do strajku, tworząc specjalną organizację w postaci tzw. „Związku Unarodowienia Szkół“, od początku dążąc do nadania strajkowi charakteru nacjonalistycznego. Usiłuje ona tego dokonać przez ograniczenie żądań do spolszczenia szkoły i usunięcia z nich wszystkich postulatów demokratyzacji szkoły. Drogę do urzeczywistnienia tego żądania widzi endecja w ugodzie z caratem na gruncie istniejącego ustroju. Żąda ona mówiąc słowami SDKPiL „spolszczenia absolutyzmu“. Endecy szczują młodzież polską na młodzież rosyjską. Np. w wydanej po wiecu w Politechnice odezwie szkalują bezpodstawnie studentów rosyjskich¹⁵³. Boją się związku strajku szkolnego z ruchem robotniczym, boją się nawet słowa „strajk“. Zw. Unarodowienia Szkół pisał w odezwie: „Dziś już wszyscy wiemy, że nie chodzi tu o żaden strajk szkolny... lecz o bojkot szkoły rządowej“¹⁵⁴. Przywódca endecji Dmowski pisał: „Strajk ... skończyć się musi, ale ... musi trwać bojkot“¹⁵⁵. Z broszury Dmowskiego wyciera niechęć do strajku. „Obok żądania «dajcie nam szkołę polską» — pisał on — stawiamy

¹⁴⁹ *K woprosu o reformie obszczeobrazowatielnoj szkoły w Carstwie Polskom*, Moskwa 1905.

¹⁵⁰ Tamże, s. 6.

¹⁵¹ *Baczność!* Odezwa Koła Wychowawców z dn. 9.III.1905 r., AL Bibl. Jag., rps 7119.

¹⁵² S. A s k e n a z y, *Bezrobocie szkolne*, Warszawa 1905, s. 7.

¹⁵³ Patrz cytowana odezwa *K swiedieniju obszczestwiennogo mniienija*.

¹⁵⁴ *Do wiadomości ogótu*. *Zw. Unarodowienia Szkół*, Warszawa w maju 1905. Materiały w sprawie strajku szkolnego, Archiwum Wydziału Historii Partii.

¹⁵⁵ R. D m o w s k i, *Szkola i społeczeństwo. Z powodu tzw. strajku szkolnego w Królestwie*, Kraków 1905, s. 49.

inne, o wiele pilniejsze, z którego zaspokojeniem czekać nie możemy: «Oddajcie nam wpływ na naszą młodzież»...¹⁵⁶. Widać wyraźnie, że wraz z włączeniem się młodzieży, nawet tej pochodzącej ze środowiska burżuazyjnego, do ruchu strajkowego, będącego częścią ogólnego ruchu rewolucyjnego, klasy posiadające — na czas krótki oczywiście — utraciły na nią wpływ. Przywódca endecji mimowoli daje świadectwo łączności strajku szkolnego z rewolucyjnym ruchem proletariatu, pisząc: „ruch wybuchł żywiołowo wśród samej młodzieży, pod wpływem atmosfery ogólnego «strajkowania» oraz agitacji ... starsze pokolenie [burżuazyjne — J. Ż.] nie ma nad młodzieżą takiej władzy, ażeby na czyjąkolwiek komendę wróciła ona bez namysłu do szkoły»¹⁵⁷. W konkluzji żąda Dmowski oddania burżuazji i obszarnictwu nie tylko „rządu dusz“ nad młodzieżą, lecz także oddania endecji rządów w Królestwie, argumentując, iż tylko ona zdoła okiełznać rewolucję¹⁵⁸.

Wyrazem tej polityki endecji są próby niedopuszczenia do strajku i likwidacji go w pierwszej jego fazie. Zaraz po wybuchu strajku pisał „Przegląd Wszechpolski“: „Czynione są zabiegi około powstrzymania młodzieży od dalszych wystąpień na swoją rękę“.

Endecki pismo „Teka“ pisało w początkach strajku szkolnego, że młodzież występując do walki „zgoda dojrzałości odpowiedniej ważności chwili nie wykazała“, a strajk szkolny określało jako „rodzaj obłędu, manii zbiorowej“¹⁵⁹.

Przedstawiciele burżuazyjnego „społeczeństwa“ brali udział w obradach Centralizacji usiłując nakłonić młodzież do przerwania strajku¹⁶⁰. „Zdarzało się zmuszanie dzieci do powrotu w zniechęczone progi szkolne, gwałtem, choćby przy pomocy policji... Siwowości ojcowie urządzali zebrania ze «smarkaczami» z Centralizacji kół uczniowskich, usiłowali ich przekonać o niewłaściwości wystąpienia młodzieży, namawiali do zaniechania strajku“¹⁶¹. Po „przyłączeniu się“ „Zetu“ i endecji do strajku, endecy biorą udział w organizowaniu reakcyjnego wiecu dn. 19 lutego, popierają ugodową delegację Tyszkiewicza w Petersburgu. W późniejszym okresie endecy próbują nie tylko strajk szkolny pozbawić charakteru rewolucyjnego, lecz także ograniczyć go jak najbardziej. Wyrazem tej polityki jest próba endecji otwarcia w czasie strajku szkół żeńskich prywatnych w Warszawie — wbrew oporowi młodzieży i kół postępowych, oceniających to jako złamanie strajku szkolnego¹⁶². Przyczyniają się oni do przekształcenia strajku po październikowych uchwałach Komitetu Ministrów w zwykły bojkot szkoły rządowej.

Publicyści burżuazyjni otwarcie stwierdzają przez cały czas trwania strajku, że są przeciw niemu, lecz wiedzą, że żadne ich próby nie odciągną młodzieży od ruchu. Przykładem służyć tu może artykuł Wł. Rabskiego, zamieszczony w kwietniu w „Kurierze Warszawskim“, w którym autor stwierdza: „Niejeden z nas rwał się do pióra, aby do młodzieży przemówić... ale każdy w połowie artykułu przerywał... widzieliś-

¹⁵⁶ D m o w s k i, op. cit., s. 48.

¹⁵⁷ Tamże, s. 34—36.

¹⁵⁸ „Rosyjscy mężowie stanu (tj. rząd carski — J. Ż.) będą musieli uznać to, co dla nas jest dziś jasne, że kwestia nie polega na tym, czy Polacy, czy Rosjanie będą mieli rząd dusz w naszym kraju, ale sprowadza się do tego, że albo społeczeństwo polskie [tj. burżuazja — przyp. J. Ż.] rząd ten utrzyma, albo zapanuje bezrząd, anarchia zupełna“, tamże, s. 32—33.

¹⁵⁹ „Teka“, 1905, nr 1—2, s. 58—59.

¹⁶⁰ „Naprzód“ 1905, nr 50 z dn. 19.II; *Walka o szkołę polską*, s. 40, 112, 132.

¹⁶¹ H. O r s z a - R a d l i Ń s k a, *Z pamiętnych dni, Walka o szkołę polską*, s. 109.

¹⁶² „Teka“, 1905, nr 4, s. 151; *Odezwa młodzieży prywatnych żeńskich zakładów naukowych w Warszawie*, AL. Bibl. Jag., rps 7119.

my..., że gdybyśmy nawet głosem piorunów wołali, to odpowie nam tylko śmiech szydlerczy młodzieży..."¹⁶³.

W akcji antystrajkowej aktywny udział bierze kler. Księża wygłaszają szereg kazań przeciw strajkowi, jak np. kanonik Taner w dn. 29.VI.1905¹⁶⁴. W ramach antystrajkowej akcji ugodowców arcybiskup Popiel wydaje słynny list pasterski przeciwko strajkowi szkolnemu, który postawił go w rzędzie jawnych zaprzańców i zdrajców sprawy narodowej i który wywołał wielkie oburzenie młodzieży¹⁶⁵. Z walką Popiela przeciwko strajkowi solidaryzował się arcybiskup poznański Stablewski¹⁶⁶.

Bardziej skomplikowana była postawa PPS w stosunku do strajku szkolnego. Z jednej strony wśród organizujących strajk członków ZMS nie brakło pepesowców. Z drugiej zaś strony kierownictwo PPS przyłącza się do akcji, mającej na celu oderwanie strajku szkolnego od ruchu robotniczego, staje wraz z endecją na pozycjach nacjonalistycznych. Nie można w związku z tym zapomnieć o pogłębiającym się konflikcie wewnątrz PPS, o tworzeniu się w niej skrzydła lewicowego, o czym świadczą uchwały czerwcowej Rady PPS.

Kierownictwo PPS przeciwstawia się łączeniu hasła ogólnopolitycznych, np. hasła republiki demokratycznej, z hasłami demokratyzacji szkoły występując w ten sposób za zacieśnieniem strajku do spraw czysto szkolnych, a zatem za oderwaniem go od ogólnego ruchu rewolucyjnego. Z przekąsem pisze organ PPS o „doktrynerskich przedstawieniach grupy młodzieży Socjaldemokracji KPiL“, wysuwających żądanie takiego połączenia¹⁶⁷. PPS bierze udział w organizacji reakcyjnego wiecu w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i całkowicie solidaryzuje się z jego uchwałami¹⁶⁸ (w przeciwieństwie zresztą do młodzieży PPS skupionej w Zw. Młodzieży Socjalistycznej, który ostro wystąpił przeciwko wiecowi). Odezwa CKR mówiąc o zachowaniu się mieszczaństwa warszawskiego na wiecu 19 lutego chwaliła burżuazję głosząc, że „nabrali odwagi i śmiało i otwarcie powiedzieli, że nie pozwolą dzieciom uczęszczać do szkół póki nie zostanie w nich zaprowadzony język polski“¹⁶⁹, podczas gdy uczestnicy wiecu radzili w istocie nad tym, jakby zapędzić z powrotem do szkół młodzież, która przestała do nich uczęszczać. Widać wyraźnie spekulacje PPS na udział burżuazji w rewolucji, skoro „Naprzód“ pisał w marcu o endekach z Królestwa, że „walczący bądź co bądź odłam stronnictwa narodowo-demokratycznego patrzy na wiele zjawisk życia społecznego inaczej“ niż endecy galicyjscy¹⁷⁰. Ruch szkolny był terenem, na którym łatwiej może niż na innych odcinkach kierownictwo PPS mogło współpracować z endekami. Słuszną ocenę pozycji PPS w strajku szkolnym dała SDKPiL. O wiecu 19 lutego pisał „Czerwony Sztandar“: „Młodzież rewolucyjna

¹⁶³ „Kurier Warszawski“, 1905, z 20.IV, W. R a b s k i, art. *Sprawa szkolna*.

¹⁶⁴ N a w r o c z y Ń s k i, *Słowo wstępne, Nasza walka o szkołę polską*, t. I, s. 14.

¹⁶⁵ Gdy arcybp. P o p i e l w 1906 r. chciał wizytować szkoły, młodzież warszawska wystosowała do niego pismo, opatrzone 749 podpisami. Czytamy tam: „prosimy Waszą Ekszelencję o zaniechanie tego zamiaru, w przeciwnym bowiem razie oburzenie młodzieży na Waszą Ekszelencję mogłoby przybrać formy niepożądane... niech Wasza Ekszelencja... pozostawi nas naszemu „zepsuciu“, „próżniactwu“ i „Herodowym czynom“... Nie do biskupa zwracamy się... ale do złego obywatela, którego tylko nazwać możemy nieprzyjacielem naszego pokolenia i naszych ideałów“. Do Jego Ekszelencji Wincentego Chróściak Popiela... Materiały w sprawie strajku szkolnego. Archiwum Wydziału Historii Partii.

¹⁶⁶ „Teki“, 1905, nr 7—8, s. 297.

¹⁶⁷ „Biuletyn Warszawskiego Koła Młodzieży PPS“ według: „Promień“, 1905, nr 4.

¹⁶⁸ Wyraziło się to np. w drukowaniu przez wydawnictwo partyjne PPS memoriału, złożonego w Petersburgu przez delegację niem. AL Bibl. Jag., rps 7119.

¹⁶⁹ Odezwa CKR PPS z 12 marca 1905 r. według: „Naprzód“, 1905, nr 75 z dn. 16.III.

¹⁷⁰ „Naprzód“, 1905, nr 63 z dn. 4.III.

pośpieszyła zaprotestować w odezwie i dalszej swej agitacji przeciw temu wiecowi i jego rezolucji. To samo uczyniła nasza partia w dwóch odezwach¹⁷¹. Ale kierownicy PPS „nie mieli dość słów zachwytu dla tego «pierwszego wiecu publicznego» w Warszawie i a n i j e d n e g o s ł o w a k r y t y k i [podkr. oryg.] przeciw jego charakterowi ugodowemu i reakcyjnemu“¹⁷².

Trzeba tu dodać, że odezwa CKR PPS z sierpnia, tj. już po Radzie Czerwcowej, zawiera pewne nowe akcenty¹⁷³. Podkreśla ona, że ruch szkolny jest jednym z objawów rewolucji i że „napróżno będą się starali ci, co się doń później pod presją opinii rewolucyjnej przyłączyli, zażegnać go i stłumić. Napróżno będą usiłowali Inni zwięzić jego zadania i cel i sprowadzić walkę do petycji o dozwoloną przez rząd carski prywatną szkołę polską ... Strona językowa ... bynajmniej sprawy nie wyczerpuje ... równie ważnym — jeśli nie ważniejszym jest radykalne zreformowanie organizacji szkolnej w kierunku zupełnej demokratyzacji“¹⁷⁴. Odezwa wyraźnie podkreśla, że nie należy liczyć na udział klas posiadających w jakimkolwiek ruchu o charakterze rewolucyjnym. Odezwa ta, będąca jednym z przejawów przejmowania kierownictwa partii przez „młodych“, jest wyraźnie odmienna w swych sformułowaniach od poprzednich wypowiedzi kierownictwa PPS w sprawach strajku szkolnego. Odcina się ona wyraźnie od klas posiadających, podkreślając ich zdradziecką rolę w strajku szkolnym i mocno akcentuje sprawę demokratyzacji szkoły obok jej spolszczenia.

WYNIKI STRAJKU SZKOLNEGO.

MŁODZIEŻ I SZKOLNICTWO W LATACH 1906—1914

Dla oceny strajku szkolnego jest rzeczą konieczną omówić dalszy rozwój akcji szkolnej na tle sytuacji młodzieży szkolnej i szkolnictwa w latach 1906—1914. Strajk szkolny 1905 r. zmusił carat jedynie do niewielkich ustępstw. Inaczej być nie mogło. Strajk szkolny po wakacjach od października 1905 r. przekształcił się w bojkot szkoły rządowej. Akcja ta oderwała się od ruchu rewolucyjnego mas ludowych. W czasie walk październikowo-grudniowych nie widzimy już wystąpień młodzieży szkolnej. Wejście rewolucji w fazę zstępującą od końca 1905 r. sprzyja oderwaniu się od niej żywiołów, które do ruchu rewolucyjnego przyłączyły się na krótko w okresie wzniesienia fali rewolucyjnej.

Ukaz carski z dn. 3. X. 1905 r. zezwalał na zakładanie prywatnych szkół „polskich“ tj. takich, w których historia i geografia oraz jęz. rosyjski miały być nadal wykładane po rosyjsku. Inne przedmioty mogły być wykładane po polsku, zniesiono też zakaz rozmów po polsku w murach szkolnych. W szkołach ludowych oficjalnie wprowadzono nauczanie arytmetyki po polsku i rosyjsku, religii po polsku. W istocie rzeczy chłopcy wywalczyli sobie to, że mimo oficjalnych zakazów nauczano wszystkich przedmiotów po polsku; kontrola władz nie mogła tu być zbyt surowa wobec zdecydowanej postawy chłopów żądających nauki po polsku. W szkołach wyższych ustępstwa caratu były znikome — założono jedynie etatowy lektorat języka polskiego na Uniwersytecie. Organizacje burżuazyjne wzięły się do zakładania szkół „polskich“¹⁷⁵. Powstało ich dość dużo. Szkoły te miały charakter komercyjny, w warunkach bojkotu szkoły rządowej prosperowały doskonale¹⁷⁶. W latach

¹⁷¹ „Czerwony Sztandar“, 1905, nr 25.

¹⁷² Tamże.

¹⁷³ O szkołę nową, odezwa CKR PPS według: *Walka o szkołę polską*, s. 279—280.

¹⁷⁴ Tamże.

¹⁷⁵ Do nauczycieli Polaków! *Koło Wychowawców*, Warszawa 20.IX 1905; *Materiały w sprawie strajku szkolnego*, Archiwum Wydziału Historii Partii.

¹⁷⁶ *Walka o szkołę polską*, s. 123.

1912—1914 było ich w całym Królestwie 150 (z czego w Warszawie 64), z liczbą uczniów ponad 30 000¹⁷⁷. Rozwinęło się też szkolnictwo wyższe, a raczej jego namiastka: działały kursy naukowe, dwie wyższe szkoły pedagogiczne dla kobiet, kursy handlowe (załączek SGH), kursy przemysłowo-rolne (załączek SGGW), Szkoła Sztuk Pięknych, Instytut Muzyczny¹⁷⁸.

Dostęp do szkół „polskich“ mieli tylko zamożni. Szkoła „polska“ była droższa od rządowej co najmniej o 30—50 rubli rocznie. Toteż uczyły się w niej w olbrzymiej większości dzieci kapitalistów i obszarników, zamożniejszej części inteligencji i kulaństwa¹⁷⁹.

W dalszym ciągu trwa akcja bojkotu szkoły rządowej. Gdy stało się jasne, że nastąpiło chwilowo cofnięcie się sił rewolucyjnych, SDKPiL wycofuje się z tej akcji, odcina się od bojkotu. W sprawie tej toczy się polemika na łamach „Przeglądu Socjaldemokratycznego“, do której asumpt daje sprawa otwarcia Uniwersytetu Warszawskiego¹⁸⁰, a która kończy się zdecydowanym potępieniem bojkotu. „Jeśli zburzyć carat może tylko nowy wybuch rewolucyjny — pisze „Przegląd Socjaldemokratyczny“ — to wszystko, co do takiego wybuchu prowadzi, zbliża nas też do zdobycia uniwersytetu polskiego i wszystko to, co opóźnia wznowienie rewolucji, stoi na przeszkodzie zdemokratyzowaniu i unarodowieniu szkolnictwa w Polsce. Z tego właśnie stanowiska ocenić trzeba używaną dotychczas przez młodzież broń — bojkot .., tylko zwycięstwo rewolucji na całym terenie może dać wszystko to, co dla normalnego rozwoju kulturalnego społeczeństwa polskiego jest niezbędnym ... bojkot przestał być w a l k ą, utracił swą pierwotną treść rewolucyjną. Bojkot w chwili obecnej jest usuwaniem się od walki, staje się teraz rezygnacją“¹⁸¹. SDKPiL podkreśla, że bojkot szkolny jest tylko „demonstracją bezsilności“, że grozi on wpojeniem w świadomość młodzieży przekonania, że walka o demokratyzację szkolnictwa i jego reformę jest możliwa niezależnie od ruchu rewolucyjnego i że uzyskanie jakichś osiągnięć w tej dziedzinie jest możliwe nawet gdy ruch rewolucyjny proletariatu przejściowo cofa się.

SDKPiL wzywa więc do przerwania bojkotu i wyjazdów na naukę za granicę, które dają możliwość kształcenia się tylko najbogatszym. „Pozostać na placu, otoczyć... bohaterski proletariat atmosferą sympatii, pomocy, poparcia — oto obowiązek młodzieży polskiej... a nie z nad Szprewy, Limanu i Sekwany wieść swoje dąsy z caratem“¹⁸².

Stanowisko SDKPiL po dłuższej walce zwycięża w Związku Młodzieży Socjalistycznej (zwanym później Związkiem Młodzieży Postępowej). XI Zjazd Związku w r. 1911 w Paryżu na wniosek delegacji SDKPiL podejmuje uchwałę o przerwaniu bojkotu większością 28 głosów przeciwko 7¹⁸³.

W przeciwieństwie do młodzieży SDKPiL-owskiej burżuazyjne organizacje młodzieżowe w dalszym ciągu usilnie forsują bojkot szkolny, który jest dla nich środkiem odciągania młodzieży od ruchu rewolucyjnego proletariatu. Bojkot po wycofaniu się zeń SDKPiL staje się ruchem nacjonalistycznym i reakcyjnym. Endecja

¹⁷⁷ W. W a k a r, *Sto lat walki o oświatę polską*, Warszawa, b. r. s. 41—44.

¹⁷⁸ Tamże, s. 38 i n.

¹⁷⁹ Dane dotyczące składu społecznego młodzieży szkół „polskich“ podaje W a k a r, op. cit. s. 41.

¹⁸⁰ „Przegląd Socjaldemokratyczny“, 1908, nr 4, 5, 6.

¹⁸¹ „Przegląd Socjaldemokratyczny“, 1908, nr 4, s. 345—346.

¹⁸² Tamże.

¹⁸³ J. L u k s e m b u r g, *O bojkocie... Walka o szkołę polską*, s. 176 i n. A. S t e b e l s k i, *Zarzewie, Nasza walka o szkołę polską* t. I, s. 195 i n.

i piłsudczyzna łączą się ze sobą w akcji bojkotowej. „Akcja bojkotowa sprzymierzyła oba... odłamy młodzieży: narodowej i postępowo-socjalistycznej“¹⁸⁴. Od „Zetu“, występującego w tym okresie pod nazwą „Organizacja Młodzieży Narodowej“ oddziela się organizacja „Zarzewie“, która idzie coraz bardziej pod komendę piłsudczyzny. Sama natomiast endecja w okresie porewolucyjnym staje się coraz bardziej zażartym zwolennikiem i obrońcą caratu. Toteż wszystko co, choćby pośrednio, zakłóca „porządek“ jest dla niej wrogiem. W związku z tym, z pobudek diametralnie różnych od SDKPiL, endecja po zjeździe w Poznaniu w 1911 r. wycofuje się z akcji bojkotowej¹⁸⁵. Wywołuje to konflikt endecji z jej własnymi młodzieżowymi ekspozyturami, pozostającymi pod wpływami piłsudczyzny.

Piłsudczykowskie grupy w Związku Młodzieży Postępowej w związku ze sprawą bojkotu tworzą secesję, zakładając organizację „Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej“. Starają się na wszelkie sposoby galwanizować bojkot szkolny. Z hasłami bojkotowymi występują one m. in. na „Zjeździe Grunwaldzkim“ w Krakowie w r. 1910.

Tymczasem bojkot szkolny po odsunięciu się odeń SDKPiL zaczyna wygasać. Do szkół rządowych napływa młodzież stosunkowo uboższa, która nie może sobie pozwolić na szkołę „polską“. Sytuacja ta podważa wiarę w celowość i słuszność bojkotu. Coraz liczniejsze grupy młodzieży odchodzą od bojkotu. Na tle stosunku do bojkotu zarysowuje się nawet rozłam w „Zarzewiu“¹⁸⁶ w 1914 r. Wybuch wojny przecina sprawę bojkotu w momencie, gdy stał się on ruchem jawnie reakcyjnym i gdy szybko chylił się ku upadkowi.

ZAKOŃCZENIE

Pozostaje obecnie wyciągnąć wnioski z przedstawionego wyżej przebiegu strajku szkolnego, analizy jego charakteru i walki, która wokół niego rozgorzała. Strajk szkolny w 1905 r. miał niewątpliwie znaczenie postępowe i odegrał rolę pozytywną dla rozwoju rewolucji. W ruchu tym wzięła udział młodzież inteligencka i częściowo burżuazyjna w szkolnictwie średnim i wyższym, młodzież robotnicza, chłopska i rzemieślnicza w szkołach ludowych, miejskich, fabrycznych i rzemieślniczych. Zjednoczył on do walki o wolną szkołę różne grupy młodzieży z różnych środowisk społecznych. Cała młodzież — choć w niejednakowym stopniu — odczuwała bezpośrednio ciężar rusyfikacyjnej polityki szkolnej rządu carskiego.

Wystąpienie i walka przeciwko rusyfikacji w czasie rewolucji 1905 r. była możliwa tylko w łączności z rewolucyjnym ruchem klasy robotniczej. Wystąpienie proletariatu do powszechnego strajku politycznego w dniach styczniowych 1905 r. porwało za sobą młodzież, która ogłosiła strajk szkolny. Jednakże występując do walki przeciwko carskiemu systemowi szkolnemu młodzież musiała spotkać się z kontrakcją klas posiadających, zwalczających strajk szkolny podobnie jak i każdy inny przejaw ruchu rewolucyjnego. Część młodzieży biorącej udział w strajku, pochodząca ze środowiska burżuazyjnego, znalazła się więc siłą rzeczy w konflikcie ze swym środowiskiem, na chwilę jakby oderwała się od niego, by wkrótce doń w masie swej powrócić, likwidując strajk szkolny.

¹⁸⁴ Z. Z a l e s k i, *Z dziejów walk o szkołę polską, Nasza walka o szkołę polską* t. II, s. 411. Autor, pisząc o młodzieży postępowo-socjalistycznej, ma na myśli organizacje piłsudczykowskie.

¹⁸⁵ S t e b e l s k i, op. cit., s. 194.

¹⁸⁶ „Zarzewie“, maj 1914.

Nie ulega wątpliwości, że w czasie swego trwania strajk szkolny szerzej rozciągnął zasięg oddziaływania ruchu rewolucyjnego proletariatu, włączając do akcji rewolucyjnej nowe grupy społeczeństwa: młodzież i część inteligencji. Na tym polega wartość tego ruchu dla rozwoju rewolucji. Przebieg strajku wykazał siłę dążeń narodowo-wyzwoleńczych, które przez strajk szkolny włączyły do ruchu rewolucyjnego nowe grupy społeczne. Zarazem wykazał on, że każdy ruch walczący rzeczywistości o wyzwolenie narodowe musi wystąpić przeciwko klasom posiadającym, związanym z zaborcami, musi stanąć pod kierownictwem proletariatu do walki o wyzwolenie nie tylko narodowe, lecz i społeczne.

По отношению к вопросу национальной независимости Польши, реакционная часть духовенства очутилась позади даже НД и противопоставлялась всем даже самым мелким проявлениям борьбы с царизмом. Она преданно исполняла предписания царских и папских властей, руководствуясь здесь государственными интересами не Польши, а Ватикана, указывая во всей полноте свой антинародный и антинациональный облик.

Ввиду измены польским национальным интересам, измены, совершенной буржуазией, помещиками и реакционной частью духовенства, в конце 1905 г. все чаще появляются, особенно в деревенских приходах всендзы, которые с патриотических позиций высказываются за народные массы и противопоставляются антипольским выступлениям Папы Пия X и антинациональной деятельности высшей церковной иерархии.

Не маловажные услуги оказала имущим классам „революционная фракция” ППС. Отношение правого крыла ППС и НД к аграрным забастовкам, помимо демагогической фразеологии, имело много общих черт. Вожди ППС также призывали к сохранению в целом помещичьих имений.

А н у ш Ж а р н о в с к и

ШКОЛЬНАЯ ЗАБАСТОВКА 1905 Г. В КОРОЛЕВСТВЕ ПОЛЬСКОМ

Школьная забастовка 1905 г. вспыхнула под непосредственным влиянием революционного движения рабочего класса. Это было движение школьной молодежи школ разных типов и ступеней — начиная с высших и средних учебных заведений и кончая начальными училищами, направленное против реакционной школьной системы, служащей орудием политики царизма. На польских землях состоящих под властью царской России, к реакционным чертам школьной системы присоединилась царская политика русификации. Польский язык был устранен из школ, в которых молодежи воспрещалось говорить по польски даже вне уроков. Молодежь чувствовала всю тяжесть реакционной школьной системы, а потому выступления рабочего класса в январе 1905 г. увлекли ее к действию. Пример этого выступления позволяет нам проследить процесс формирования гегемонии рабочего класса в народе. Молодежь из высших и средних классов, вступила в революционную борьбу вместе с рабочим классом вопреки сопротивлению своей среды, а часто и собственного семейства. Пример школьной забастовки показывает нам антинациональную политику имущих классов во время революции 1905 г. Против школьной забастовки, являющейся движением национально-освободительным, вначале высказались открыто все явно буржуазные партии с „Национал-демократией” (эндэция), во главе, так как они опасались каждого распространения и укрепления революции. Но когда имущим классам вследствие сопротивления молодежи не удалось ликвидировать забастовку, эндэция для вида включается в забастовку, чтобы захватить руководство, отгородить ее от рабочего движения и придать ей националистический характер. Руководители ППС в течение первых месяцев революции поддерживают попытки буржуазных групп превратить школьную забастовку в националистическое движение и принимают участие в переговорах имущих классов с царскими школьными властями по вопросу ликвидации забастовки, чего примером служит митинг 19 февраля в Варшаве при участии царского попечителя Варшавского учебного округа.

В противоположность буржуазным партиям и руководителям ППС, революционная партия польского пролетариата — СДКПиЛ без оговорок поддержала школьную забастовку и высказалась против соглашения с царизмом по школьному вопросу. Молодежь СДКПиЛ сыграла самую активную роль в школьной забастовке. Союз социалистической молодежи, в состав которого наряду с членами СДКПиЛ входила молодежь других левых групп, а также беспартийная овеянная революционным порывом — руководил всей забастовочной акцией в Варшаве и в других городах. Во время забастовки молодежь отходит от эддеции, в которой усматривает врага школьной забастовки и всех освободительных стремлений. Она группируется вокруг Союза социалистической молодежи и Организации молодежи СДКПиЛ. Большинство бастующей молодежи признает своими лозунги утвержденные Союзом социалистической молодежи. Поддержка школьной молодежи всей молодежью и принятие ею прогрессивных демократических лозунгов являлось большим успехом революционных сил.

Осенью 1905 года ввиду измененных условий и вследствие борьбы объединенных сил реакции против школьной забастовки, она превращается в обыкновенный бойкот правительственной школы и теряет свое революционное напряжение.

Школьная забастовка 1905 г. доказала, что в новом периоде, в который вступили тогда польские земли, каждое национально-освободительное движение должно было пойти вслед за рабочим классом и принять его руководство, если действительно желало бороться за национальное освобождение.

Только путем объединения борьбы за национальное освобождение с борьбой за социальное освобождение возможно было достигнуть действительного освобождения польского народа. Правильность этого утверждения доказал дальнейший ход истории.

К ж и ш т о ф Д у н и ц - В о н с о в и ч

ИЗ ИСТОРИИ СОЮЗА ПОМЕЩИКОВ С КУЛАКАМИ В ГАЛИЦИИ (1907—1914 Г.Г.)

Революция 1905 г. вызвала очень громкие отголоски также в австро-венгерской монархии. Растущее там с каждым днем движение народных масс в большой степени воодушевлялось революционной борьбой в Королевстве Польском и России. Борьба народных масс за полноту социальных прав в Австро-Венгрии принимала форму массовых демонстраций за демократическую избирательную реформу. Под давлением масс австрийское правительство было принуждено ввести закон о всеобщих, равных, прямых и тайных выборах в австрийский парламент.

В Галиции вследствие введения этого закона консервативное правительство немного пошатнулось. Центр тяжести политического влияния передвинулся в сторону Польской „людовой“ (крестьянской) партии (ПСЛ), за которую до сих пор высказывались крестьянские массы, особенно в Западной Галиции.

ПСЛ объединяла преимущественно кулаков, а частично середняков. Она вела борьбу в рамках прогрессивно-буржуазных лозунгов, не подрывающих основ капиталистического строя. Реформистическая Польская социал-демократическая партия (ППСД) в Галиции не представляла достаточно крепкой опоры для народного движения.

pardons, les sociétés catholiques ainsi que la presse catholique — tout ce qui devait servir uniquement à des buts religieux — fut exploité ouvertement dans le sens contre-révolutionnaire. La fraction réactionnaire du clergé s'opposa même aux slogans „patriotiques“ de la Démocratie Nationale et entrava les moindres manifestations de lutte avec l'absolutisme. Remplissant fidèlement les ordres des autorités russes et ceux du pape, il servait la raison d'Etat du Vatican et non celle de sa patrie.

En face de la trahison des intérêts nationaux par la bourgeoisie, les grands propriétaires fonciers et le haut clergé — de nombreux prêtres, réellement patriotes, surtout dans les paroisses villageoises, se rangèrent du côté des masses populaires et s'opposèrent aux déclarations antipolonaises de Pie X et à l'attitude anti-nationale du haut clergé.

Les classes possédantes étaient fortement soutenues par la fraction modérée du parti socialiste polonais (PPS). L'attitude de la droite des socialistes et de la Démocratie Nationale par rapport aux grèves agraires présentait — malgré une phraséologie démagogique, beaucoup de traits communs: les chefs du parti socialiste proclamèrent aussi la nécessité de laisser intacte l'intégrité des grands biens fonciers.

J a n u s z Ż a r n o w s k i

LA GRÈVE SCOLAIRE AU ROYAUME DE POLOGNE EN 1905

La grève scolaire de l'an 1905 éclata sous l'influence immédiate de l'agitation révolutionnaire, qui remuait la classe ouvrière. Ce fut un mouvement de la jeunesse fréquentant les écoles de différents types et de différents degrés, — depuis les écoles supérieures jusqu'aux primaires, une action dirigée contre le système scolaire réactionnaire, instrument de la politique du régime tsariste. En pays polonais soumis au gouvernement des tsars le caractère réactionnaire du régime scolaire se compliquait encore de la politique de persécution dirigée contre la nationalité polonaise par le gouvernement. On avait aboli la langue polonaise dans les écoles, où l'usage en était interdit à la jeunesse même en dehors des heures d'étude. La jeunesse scolaire ressentait tout le poids du système appliqué aux écoles; aussi le mouvement des ouvriers en Janvier 1905 l'entraîna-t-il à l'action. Le début de la grève scolaire nous permet d'observer de quelle manière s'établissait l'hégémonie de la classe ouvrière dans la nation. La jeunesse qui (dans les écoles supérieures et secondaires) se recrutait en majorité parmi les classes possédantes ou dans les milieux liés avec elles, entra dans la lutte révolutionnaire en suivant l'exemple des ouvriers et en dépit de l'opposition qu'elle rencontrait dans son propre milieu. La grève scolaire nous démontre le rôle anti-national que jouèrent les classes possédantes dans le mouvement révolutionnaire de 1905—1907. Tous les partis bourgeois avec en tête le parti national-démocratique, se déclarèrent d'abord ouvertement hostiles à la grève scolaire parce qu'ils craignaient tout renforcement et toute augmentation des forces révolutionnaires. Cependant, lorsque leur effort pour liquider la grève échoua devant l'opposition de la jeunesse, la Démocratie Nationale, feignant de se joindre à la grève, voulut s'en rendre maîtresse, la détacher du mouvement ouvrier et lui imprimer un caractère nationaliste. Les dirigeants du PPS (Parti Polonais Socialiste) soutenaient les groupements bourgeois, durant les premiers mois de la révolution, dans leur tentative de modifier la grève en mouvement nationaliste et prenaient part aux négociations menées par les classes possédantes avec les autorités tsaristes pour liquider la grève.

Contrairement aux agissements des partis bourgeois et des meneurs du PPS, le parti révolutionnaire du prolétariat polonais, le SDKPiL, soutenait la grève sans réserves et se déclarait contraire aux marchandages et à toute entente avec le gouvernement pour la question scolaire. La jeunesse du parti joua le rôle le plus actif dans la grève. L'Union de la Jeunesse Socialiste dans laquelle entraient, outre le groupe du SDKPiL, encore d'autres groupements des jeunes de la gauche, ainsi que la jeunesse sans parti mais animée de l'esprit révolutionnaire — cette Union dirigeait l'activité gréviste à Varsovie et dans la plupart des écoles en province. Au cours de la grève la jeunesse se détachait de la Démocratie Nationale voyant en elle l'adversaire de la grève scolaire et des tendances à l'affranchissement qui soulevaient les jeunes et elle se groupait autour de l'Union de la Jeunesse Socialiste et de l'Organisation des Jeunes de la SDKPiL; elle adoptait en propres les mots d'ordre définis par l'Union de la Jeunesse Socialiste. Le fait que toute la jeunesse appuyait le grève et en adoptait les mots d'ordre progressistes et démocratiques était pour les forces révolutionnaires un succès appréciable.

Les conditions étant modifiées par suite de la lutte des forces de la réaction contre la grève scolaire, celle-ci se transforma, en automne 1905, en un simple boycottage des écoles gouvernementales et perdit son poids révolutionnaire.

La grève scolaire a démontré comme quoi dans la nouvelle période de leur histoire, laquelle venait alors de commencer pour les terres polonaises, tout mouvement national d'affranchissement doit suivre l'initiative de la classe ouvrière, en se soumettant à sa direction, s'il désire réellement combattre pour la libération nationale. Ce n'était qu'en unissant la lutte pour la délivrance nationale avec celle pour l'affranchissement social que l'on pouvait parvenir à la vraie délivrance de la nation polonaise. Le cours ultérieur des événements historiques a fourni la preuve de l'exactitude de cette assertion.

K r z y s z t o f D u n i n - W a s o w i c z

QUELQUES CONSIDÉRATIONS SUR L'HISTOIRE DE L'ALLIANCE DE LA GRANDE PROPRIÉTÉ FONCIÈRE AVEC LE PARTI PAYSAN EN POLOGNE AUTRICHIENNE (1907—1914)

La révolution de 1905 éveilla également un vif écho dans les pays de la monarchie Austro-Hongroise. Le mouvement des masses populaires y prenant un essor toujours croissant puisait son inspiration dans la lutte révolutionnaire qui se poursuivait en Russie et en Pologne Russe. La lutte du peuple pour la conquête des droits politiques et sociaux en Autriche-Hongrie se manifestait par des démonstrations en masse à l'appui d'une réforme démocratique du suffrage parlementaire. Sous la pression du peuple le gouvernement autrichien se trouva obligé d'introduire le suffrage universel, immédiat, égal et secret dans les élections au parlement autrichien.

En Galicie (Pologne Autrichienne) cette réforme ébranla quelque peu l'hégémonie politique des conservateurs. Le centre de gravité de l'influence politique passa au Parti Populaire Polonais (PSL) appuyé par la masse des paysans, surtout en Galicie occidentale.

Le Parti Populaire Polonais groupait surtout les gros fermiers et une partie des paysans moyens, mais il menait le combat uniquement dans le cadre des revendications démocratiques bourgeoises qui n'attaquaient pas les fondements du régime capitaliste. Le Parti Polonais Socialdémocratique en Galicie, de caractère réformiste, n'offrait pas au mouvement populaire un appui suffisant. Le mouvement socialiste